Nr. 108. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Niedziela 10 Czerwca 1923.

Rok XLII.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	Mk	Mk	Mk	14000 Mk
z odnoszeniem do domu	„	„	„	7000 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	„	„	„	7000 „
W innych państwach		„	„	27000 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 600 Mp.

Memorjał niemiecki w sprawie odszkodowań

Kraków, 8 czerwca.

Nota niemiecka w sprawie odszkodowań z dnia 2 maja br. została odrzucona, jako nie nadająca się do żadnej dyskusji,, a przy tej sposobności politycy i dyplomaci angielscy otrzymali z wielu stron przykre lekcje na temat międzynarodowej kurtuazji. Nawet Anglicy odmówili autorom owej noty niemieckiej uzdolnienia dyplomatycznego, podnosząc arogancki i prowokacyjny ton noty.

Zdawałoby się, że po takiej lekcji Niemcy schowają niefortunną notę na dnie najskrytszej skrytki swojego archiwum i zaczną do koalicji przemawiać w inny sposób, zbliżony więcej do tradycyjnych wymogów dyplomatycznych Paryża, Londynu i Rzymu, a jak najbardziej oddalony od koszarowego tonu Berlina. Stało się inaczej. Niemcy nie wyrzekli się swojej noty z dnia 2 maja zr. i obecnie wystąpili wobec koalicji z memorjałem, który ma być jedynie uzupełnieniem wspomnianej noty. Uzupełnienie aktu dyplomatycznego, który został odrzucony z powodów zasadniczych, kłóci się z logiką, zwłaszcza, że sam memorjał niczego nie uzupełnia i podaje tylko w trzech punktach sposoby zabezpieczenia rocznych rat reparacyjnych.

Tak więc pod względem rzeczowym treść memorjału jest zupełnie nikła i możnaby powiedzieć, że szkoda było na to czasu i atłasu, gdyby nie celowość tej roboty niemieckiej. — O tem będzie mowa później, obecnie należy podnieść początek i zakończenie memorjału, jako nowy dowód berlińskiego stylu dyplomatycznego.

Oto autorowie memorjału oświadczają „gotowość przyjęcia decyzji ze strony międzynarodowej bezpartyjnej instancji co do wysokości i sposobu spłat niemieckich". Niemcy zarzucają aljantom, a w pierwszym rzędzie Francji i Belgji, stronniczość, nie chcą uznać koalicyjnej komisji reparacyjnej, lecz domagają się utworzenia bezpartyjnej instancji międzynarodowej. Ten nietaktowny, wprost obrażający zwrot musi tem bardziej zastanowić, że Francja z całą stanowczością raz na zawsze odrzuciła myśl obcej ingerencji do sprawy odszkodowań.

Niemcy nie troszczą się o to, podobnie jak nie troszczą się o inne niemniej stanowcze oświadczenia rządu francuskiego. Wszak Poincare wyraźnie i niejednokrotnie oświadczał, że wszystkie kroki niemieckie w sprawie odszkodowań muszą być poprzedzone przez zaprzestanie biernego oporu. Memorjał niemiecki nie wspomina o tem, równie jak nie wspomina o wielu innych stanowczych warunkach Francji i Belgji. Natomiast po takim wstępie zawiera memorjał niemniej znamienne zakończenie pod postacią wniosku, ażeby została zwołana konferencja „dla ustnej wymiany zdań przy stole obrad".

Tak przemawia rząd zwyciężonego narodu niemieckiego do zwycięzcy. W r. 1871 Niemcy dyktowali warunki zwyciężonej Francji, chyba więc Francja ma to prawo obecnie. Berlin zapomina o tem, nie po raz pierwszy. Nie chcemy przepowiadać, jaki będzie los memorjału niemieckiego, ale wobec oświadczeń rządów francuskiego i belgijskiego, tudzież wobec stanowiska rządów angielskiego i włoskiego, horoskop dla Niemców nie jest pomyślny.

Nota niemiecka w sprawie odszkodowań

Berlin, 8 czerwca.

(PAT). Wczoraj doręczone zostało rządom w Londynie, Brukseli, Paryżu, Rzymie, Waszyngtonie i Tokjo, celem uzupełnienia noty rządu Rzeszy z 2 maja, następujące memorandum:

1) Rząd niemiecki po starannem i sumiennem zbadaniu wyjawił swoje zdanie, do jakich świadczeń zdolne są Niemcy tytułem reparacyj. Rząd niemiecki nie działałby szczerze i nie posunąłby naprzód praktycznego rozwiązania tej kwestji, gdyby obiecywał więcej, niż wedle jego zdania naród niemiecki przy użyciu wszystkich swoich sił mógłby wypłacić. Jednakże kwestja niemieckiej zdolności płatniczej jest kwestją faktów, co do których możliwe są różne sądy. Niemcy przyznają, że w obecnych warunkach trudno jest dojść do określonego oszacowania. Z tego powodu oświadczył rząd niemiecki gotowość rozstrzygnięcia ze strony międzynarodowej bezpartyjnej instancji co do wysokości i sposobu spłat niemieckich. Silniejszego dowodu, niż ten, chęci spłacenia zobowiązań reparacyjnych nie może być ze strony Niemiec. Rząd niemiecki gotów jest dostarczyć wszelkich danych dla dokładnego osądzenia niemieckiej zdolności płatniczej i na żądanie zezwoli na wglądnięcie we finanse państwowe, oraz udzieli informacyi co do źródeł pomocniczych gospodarki niemieckiej.

2) Rząd niemiecki proponował rozpisanie wielkiej pożyczki, by mocarstwom, uprawnionym do poboru sum tytułem niemieckich reparacyj, wręczyć znaczniejsze kapitały. Dopóki jednak rozpisanie pożyczki w większej sumie okazuje się, jako nie do przeprowadzenia, zgodził się rząd niemiecki, by miejsce systemu wypłat gotówkowych zajęły spłaty roczne.

3) Ponieważ rządom aljantów chodzi o to, by już teraz otrzymały dokładne dane co do gwarancyj, przewidzianych przez Niemcy, proponuje rząd niemiecki dla ostatecznego przeprowadzenia swego planu reparacyjnego następujące gwarancje:

a) Kolej państwowa wraz z całem urządzeniem zostanie wyłączona z reszty majątku państwowego i zamieniona w odrębny majątek, który będzie niezależny w swoich dochodach i rozchodach od ogólnej administracji państwowej i będzie zostawał pod administracją własną. Bank państwowy wydałby obligacje złote w sumie 10 miljardów marek w złocie, któreby były zaciągnięte na pierwszej hipotece owego majątku i, które od 1 lipca 1927 roku byłyby oprocentowane na 5% i zabezpieczały w ten sposób świadczenia roczne na 500 miljonów marek w złocie. b) Celem zabezpieczenia dalszych świadczeń rocznych w kwocie 500 miljonów marek w złocie, rząd niemiecki włączy do gwarancyj całe gospodarstwo niemieckie przemysłowe, bankowe, handlowe, komunikacyjne i rolnicze. Gospodarstwa te będą zapisane na pierwszej hipotece sumą 10 miljardów marek w złocie na posiadłościach przemysłowych, miejskich, rolnych i leśnych. Te 500 miljonów marek w złocie tytułem świadczeń będzie zebranych albo w ramach podatków ogólnych pośrednich, albo podatków bezpośrednich z objektów obciążonych.

c) Oprócz tego będą zasekwestrowane podatki konsumcyjne od tytoniu, piwa, wina i cukru, oraz dochody z monopolu wódczanego, jako gwarancja świadczeń rocznych. Wprawdzie dochody powyższe, które w ostatnim roku przedwojennym wynosiły okrągło 800 miljonów marek, zmniejszyły się do jednej czwartej sumy, wzrosną one jednak automatycznie z uzdrowieniem gospodarstwa.

4) Wkońcu podkreśla rząd niemiecki, że w tak wielkiej i zawikłanej kwestji można osiągnąć porozumienie nie zapomocą pertraktacyj pisemnych lecz tylko w drodze ustnej wymiany myśli przy stole obrad. Majątek płatniczy Niemiec zależny jest od sposobu rozwiązania ogólnego problemu, metoda spłat może być uregulowana tylko w drodze bezpośredniego rozmówienia się z wierzycielami. Ustalenie gwarancyj w szczegółach wymaga współpracy tych, dla których te gwarancje są przeznaczone. Dla rozwiązania wszystkich tych kwestyj potrzeba rokowań ustnych. Niemcy uznają swoje zobowiązania do reparacyj. Rząd niemiecki ponawia prośbę w sprawie zwołania konferencji, celem znalezienia najlepszej drogi dla uregulowania swoich zobowiązań.

„Exposé" ministra spraw zagranicznych

Warszawa, 8 czerwca.

(PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu komisji dla spraw zagranicznych Senatu minister spraw zagranicznych **dr Seyda** wygłosił następujące expose:

KOORDYNACJA PAŃSTW OD BAŁTYKU PO BAŁKANY.

Na życzenie panów chętnie dam tutaj szczegółowy komentarz do ogólnych uwag o polityce zagranicznej, zawartych w expose rządowem. Nie będę się jednakże dłużej zatrzymywał przy wielkich mocarstwach sprzymierzonych i stowarzyszonych, przy Francji, Anglji, Włoszech i Japonji, oraz przy Stanach Zjednoczonych, bo **stosunek do nich Polski jest tak ustalony, że obszerniejsze komentarze byłyby zbyteczne.** Przypominam wszakże, że expose rządowe wyszło z założenia, że podstawą naszej polityki zagranicznej jest świadomość, że **zwycięstwo w wojnie światowej mocarstw sprzymierzonych i klęska niemiecka są kamieniem węgielnym naszego zjednoczenia i naszej niepodległości.** Słowa te były wypowiedziane nie jako okólnik polityczny, lecz jako stwierdzenie historycznego faktu, z którego wyrosło zarazem zasadnicze nasze wskazanie polityczne, nasza orjentacja na przyszłość. To też do wielkiej akcji, jaką związana z nami sojuszem Francją wraz z Belgją w stosunku do Niemiec w zagłębiu Ruhry prowadzi w wykonaniu traktatu wersalskiego, odnosimy się nietylko z sympatją, jaką mamy dla narodu francuskiego i belgijskiego, staczających ciężką w czasach pokoju wojnę o prawa i słuszność, lecz niemniej ze zrozumieniem, że dalszy przebieg i wynik tej walki **ma bezpośrednie znaczenie dla naszego państwa,** ponieważ od tego przebiegu i wyniku zależeć będzie przez czas dłuższy rola Niemiec w Europie i stosunek ich do Polski. Kto w przeszłość, a także w przyszłość dalszą patrzy trzeźwo, zdaje sobie sprawę, że to wszystko, co się dzieje w Niemczech i to czem Niemcy wobec nas są ożywieni, **wymaga z naszej strony umiejętnego i energicznego wysiłku,** celem rozumnego ustosunkowania państw wskrzeszonych na gruzach mocarstw centralnych i racjonalnego zorganizowania Europy środkowej i zapewnienia Europie środkowej a tem samem całej Europie trwałego pokoju, który jest celem dążeń Polski. **Niezbędne jest skoordynowanie prac narodów i państw od Bałtyku aż po Bałkany.** Istnieje już kooperacja **polsko-rumuńska, szczera, poważna i doniosła w skutkach,** ale rzecz jasna, nie obejmująca swoim zakresem działania całokształtu zagadnień środkowo-europejskich o których tutaj mówię. To też powinna ona być uzupełniona **współpracą Jugosławji i Czechosłowacji. Na północy winna mieć swoje oparcie na państwach bałtyckich.** Mówię to głośno i wyraźnie. Mówię z głębokiem przekonaniem, że program takiego zorganizowania Europy środkowej, który w swojem założeniu nie ma bynajmniej charakteru ofensywnego i zmierza wyłącznie do celów konstruktywnych, że program ten leży **w interesie Polski i wszystkich odnośnych narodów i państw i nie wątpię, także w interesie zabezpieczenia pokoju powszechnego.**

LIKWIDACJA SPORU POLSKO-CZESKIEGO.

Ale tak samo jak głośno należy podnieść tę sprawę, niemniej wyraźnie stwierdzić potrzeba, że urzeczywistnienie wspomnianego programu jest uzależnione od poprzedniego **zlikwidowania spraw spornych między Polską a Czechami na zasadzie prawa i sprawiedliwości, a więc od właściwego uregulowania losu mniejszości narodowych na Śląsku Cieszyńskim i od ostatecznego załatwienia sprawy jaworzyńskiej przez Radę ambasadorów, conajmniej w granicach jednomyślnej uchwały komisji delimitacyjnej. Polska nie może być wciąż stroną tylko dającą,** nie można polskiej opinji ustawicznie chłostać. Potrzeba stanąć na gruncie sprawiedliwości i równowagi. Jeżeli to się stanie, usunięte zostaną zapory na drodze wiodącej do rzeczywistego sharmonizowania polityki polskiej i czeskiej, czego wymaga dobro obu sąsiadujących państw i czego jak nam wiadomo, z upragnieniem oczekują także rządy i społeczeństwa na zachodzie. Zanim nastąpi pożądana likwidacja wspomnianych spraw spornych i zanim rząd polski będzie mógł w nowem świetle ocenić konsekwencje tego w swojej polityce środkowo-europejskiej, nie chciałbym jeszcze przesądzać w sposób konkretny formy, jaką w moich oczach przyjąćby winna przyszła współpraca nasza z państwami sprzymierzonemi w Europie środkowej.

STOSUNKI Z MAŁĄ ENTENTĄ.

Podkreślić tylko pragnę, że jeżeli będzie mogła z czasem być ujęta w formę takiego czy innego porozumienia zbiorowego, to niemniej opartą być musi w każdym razie i na indywidualnem zacieśnieniu węzłów łączących nas z poszczególnymi rządami tak zwanej **małej ententy.** Jeżeli chodzi o **Jugosławję,** to wiążą nas z nią w sposób szczęśliwy umowy gospodarcze, wymagające zapewne przy ich obustronnem stosowaniu i pogłębienia i rozszerzenia jak je podyktuje samo życie. W takiem zrozumieniu i ujęciu przyjazna współpraca nasza z Jugsławją w zakresie wzajemnych bezpośrednich stosunków i na terenie środkowej Europy **nie naruszą w niczem zagadnień politycznych interesowanych królestwo S. H. S. i Włochy.** Moment ten pragnę **silnie podkreślić** ze względu na bardzo przyjazne i szczere stosunki, które nas łączą z Włochami, a o których rząd dbać będzie.

STANOWISKO WOBEC SOWIETÓW.

Na wschodzie Europy stoimy wciąż wobec bardzo trudnych zagadnień. Nie naszą rzeczą jest chcieć oddziaływać na wewnętrzne stosunki Rosji i Ukrainy sowieckiej, ale **naszą jest troską i wolą, aby zamęt nie przeżarł się do państwa polskiego** i podstaw jego nie podminował, fermentem rewolucyjnym, komunistycznym. Wbrew pogłoskom, szerzonym ze złą wiarą przez otwartych lub zakapturzonych wrogów państwa i wyzyskiwanych w celach spekulacji giełdowych, **rząd polski żywi wobec swoich wschodnich sąsiadów intencje wyraźnie i zdecydowanie pokojowe i z drogi tej zejść nie myśli, tembardziej ma jednakże prawo i obowiązek domagać się stanowczo pełnej i sumiennej realizacji postanowień traktatu ryskiego w całej ich rozciągłości.** Bolesnego wspomnienia faktów, które wstrząsnęły niedawno sumieniem cywilizowanego świata nie zatrze się łatwo i prędko w naszej pamięci. Jeżeli jednakże świadomy naszych pokojowych zamiarów rząd sowiecki życzy sobie wejścia z nami na drogę normalnego sąsiedztwa, to do niego należeć będzie założenie konkretnych dowodów dobrej woli, **których pewne może objawy przynoszą najświeższe wiadomości z Moskwy,** uwolnienie dziekana Zielińskiego, otwieranie kościołów w Petersburgu, ostatnie zarządzenia w zakresie reewakuacji, przyrzeczenia dotyczące repatrjacji i opcji. **Nie są one jeszcze wprawdzie gwarancją rewizji taktyki rządu sowieckiego** i nie chciałbym niemi wywołać jakichkolwiek iluzyj, zasługują one jednak na wspomnienie.

SPRAWA GDAŃSKA.

Na północy **zagadnienie gdańskie stało się z winy wrogiej państwu polskiemu polityki władz wolnego miasta parodją tego, czem być miało podług postanowień traktatu wersalskiego,** które i tak w skromnej tylko mierze czyniły zadość najżywotniejszym interesom Rzeczypospolitej. Była o tem mowa niedawno w Sejmie i w Senacie i została przyjęta jednomyślna rezolucja. Skorzystaliśmy w tych dniach z pobytu w Warszawie p. Drummonda sekretarza generalnego Ligi Narodów, aby mu **przedstawić całą prawdę bez osłonek,** bo nie mamy czego ukrywać. A tylko może nam na tem zależeć, aby wybitny i wpływowy przedstawiciel Ligi widział rzecz jasno. Wolne miasto Gdańsk które według traktatu wersalskiego na to zostało powołane do życia, aby Polsce zabezpieczyć wolny dostęp do morza, tak dzisiaj pod sterem swoich władz postępuje, aby nam ten dostęp możliwie utrudnić i wyobraża sobie, że jego stosunek do Polski zbudowany być powinien nie na obowiązkach, lecz wyłącznie czy przedewszystkiem na prawach, na przywilejach kosztem nawet suwerenności Rzeczypospolitej. **Nie możemy niestety Lidze Narodów zaoszczędzić zarzutu, że może wskutek nieznajomości terenu swoją ustępliwością wobec wybujałych pretensyj Senatu gdańskiego przyczyniła się do takiego ich rozrostu, że dalsza dyskusja ze Senatem stała się już bezcelową.** — Traktat wersalski nie istnieje już dla nich w praktyce. Oświadczyliśmy sekretarzowi generalnemu Ligi narodów, że rząd polski mimo wszelkie prowokacje trwa na gruncie pokojowym i stoi przy traktacie wersalskim, że je**dnakże odmawia wszelkich z Senatem gdańskim pertraktacyj, skoro spycha się współpracę na tory sprzeciwiające się jaskrawo traktatowi.** Jeżeli chce się stworzyć bezprawie, niech się to czyni, **ale my do tego przykładać ręki nie będziemy i podpisu swego nie damy.** Na bezprawie nie odpowiemy czynami niezgodnymi z duchem pokojowym Polski, ale zastosujemy także legalne **jednak bardzo** stanowcze środki, że spowodują **one** niewątpliwie w Gdańsku otrzeźwienie i liczenie się z rzeczywistością. — Nie będę tutaj wchodzić w szczegóły. Nie o zapowiedź zresztą chodzi, **lecz** o działanie. Powiem tylko, że nie ustąpimy dopóki Gdańsk nie wróci w całej pełni na podstawę traktatu wersalskiego zgodnie z jego treścią i duchem i póki nie ugnie się przed jego wolą wyraźną, aby wolne miasto było dla Polski zabezpieczeniem dostępu do morza, a nie jego zatarasowaniem. Sprawa musi stać jasno i wyraźnie.

WYSTĄPIENIE PRZEDSTAWICIELA NAUCZYCIELSTWA LUDOWEGO ZE STRONNICTWA „PIASTA".

Warszawa, 8 czerwca (Tel. wl.) Senator Stanisław **Nowak,** prezes Związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych, wystosował dziś rano na ręce prezesa P. S. L. „Piast" następujące pismo:

„Wielce Szanowny Panie Prezesie!

Prezydent Witos w expose, wygłoszonem w Sejmie i Senacie zaznaczył, iż rząd położy nacisk **na konieczność zespolenia działalności organów administracyjnych I. i II. instancji.** W związku ze znanem stanowiskiem sfer rządowych i biurokratycznych, dążącem wyraźnie do podporządkowania władz szkolnych władzom politycznym, dopatrzyłem się w słowach p. prezydenta potwierdzenia **tych zgubnych dążności, zabójczych dla szkolnictwa powszechnego.** Obawy moje z powodu tendencyjnego **wprowadzenia wpływów politycznych do szkolnictwa zostały niestety w całości podtrzymane** przez p. prez. Witosa, który na zapytanie moje w tej sprawie, myśląc zapewne o stosunkach z czasów zaboru, zakonkludował lakonicznie: **będzie!".**

Jako prezes „Związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych", organizacji, liczącej przeszło 30 tysięcy członków, zgodnie ze stanowiskiem całego nauczycielstwa i wszystkich rozumiejących niebezpieczeństwo takiego stanu rzeczy dla dalszego losu szkolnictwa, gdy nadto **klub P. S. L. „Piast" pozbawił się istotnego wpływu w rządzie na najważniejsze za-**

MARJA CZESKA-MĄCZYŃSKA.

Pani na Rozświcie

POWIEŚĆ.

7 (Ciąg dalszy).

Służąca wniosła kawę i pan Ruszczyc, podając jej filiżankę, mówił niskim, metalicznie brzmiącym głosem:

— Mieliśmy dzisiaj zamiar nie narzucać pani naszej obecności, ale ksiądz proboszcz twierdził, że im więcej ludzi obcych, tem szybciej człowiek odzyskuje spokój i równowagę ducha, bo stara się przezwyciężyć ból. Wobec tego zostaliśmy, jak za dawnych czasów, na wspólnej kawie i pani nam tego za złe nie weźmie, prawda?

— Naturalnie... — Spojrzała ku proboszczowi. — Jechałam prawie dwa dni bez odpoczynku w nadziei, że jeszcze raz w życiu ciotkę zobaczę.—

— Nie można było czekać... drogie dziecko.

— Zresztą tem lepiej dla pani — Ruszczyc dokończył. — Został pani w pamięci obraz osoby żywej, jej poczciwy uśmiech... byłoby się to wspomnienie zatarło widokiem zmarłej, a nasza obecność w takiej chwili nic nie zmienia.

— Czy był który z panów przy zgonie?

— Właśnie, moje nieszczęśliwe buty były częściowo powodem. Usłyszałem przed moiemi drzwiami podniesiony głos pani Warmińskiej, jąkające odpowiedzi Karoli i czekałem, aż się burza uspokoi, jestem bowiem zdania, że interwencja osób trzecich, w takich wypadkach, zaostrza tylko konflikt. Nagle usłyszałem krzyk dziewczyny i równocześnie łoskot upadającego ciała — naturalnie w jednej chwili byłem na korytarzu. Pani Warmińska już nie żyła... Przenieśliśmy ją z Karolą na łóżko, ktoś z letników skoczył po księdza proboszcza i po lekarza... ratunku już nie było. Posłaliśmy więc po pana Łąckiego, by rozporządził, co dalej, bo z nas nikt nie miał pojęcia, czy pani Warmińska ma kogoś bliskiego. Jedna Agnieszka wspomniała o „panience".

Teraz pan Łącki, zacierając swoje krótkie, grube ręce, uzupełniał opowiadanie Ruszczyca:

— Ja, panie dziejku, zaraz wysłałem depeszę do pani, a że znaną mi była ostatnia wola nieboszczki, bo testament był już od dwóch lat w przechowaniu u mnie, więc zadepeszowałem również pokrótce o jego treści. Następnie zapieczętowaliśmy z panem Ruszczycem szuflady i pozamykali wszystko, aż do przyjazdu pani, panie dziejku. Jutro zaznajomię panią dokładnie z treścią ostatniej woli mojej szanownej klijentki, teraz tylko nadmieniam, że zarówno willa, jak i zaoszczędzona gotówka została przekazana wyłącznie pani, z drobnym legatem dla Agnieszki i parafjalnego kościoła, ale jest zastrzeżonem, że pani zobowiązuje się zamieszkać w willi i gospodarować, panie dziejku... Przyjmuje pani ten warunek?

— A gdybym go nie przyjęła?

— Wtedy willa byłaby pod moim zarządem aż do czasu, gdyby, panie dziejku, miała pani dziedzica, wtedy majątek przeszedłby na tego potomka pani bez względu na jego płeć. Więc jakże pani zamierza?

— Mam zamiar pozostać.

— Bardzo rozumnie — ucieszył się proboszcz — ciotka pani tak tego pragnęła.

— Przekonałam się, że nie mam talentu, że wmówiłam go w siebie jedynie, moje prace były dalekie od natury i przez dwa lata wysilonej pracy, w niczem nie postąpiły, ciotka miała słuszność — mieć artystyczną duszę, to jeszcze nie tosamo, co być artystką.

Szare oczy Ruszczyca spojrzały ku niej badawczo.

— A gdyby pani...

— Co?

— Pomyliła się?

— Tym razem się niestety nie mylę... wiem. Gdybym miała chociaż trochę wiary w siebie, wiary w mój talent, z pewnością nie przyjęłabym zapisu ciotki... Tak jednak... — O jakże wyraźnie zadźwięczał w jej pamięci głos Iwona: „Nigdy nie miałaś talentu, Rozświto".

Dziewczyna ma charakter — pomyślał Ruszczyc i obudziło się w nim zaciekawienie, podobne do tego, jakie w botaniku wzbudza nieznana roślina... obojętna ciekawość obserwatora, który już wiele w życiu widział, wiele przeżył i ostatecznie doszedł do tego martwego punktu, iż życie jest dla niego ciekawym eksperymentem i niczem więcej.

— No i widzi pani, panie dziejku, nie szkoda to było tego wszystkiego, skandal był tylko niepotrzebny i tyle, ciotczysko się zagryzło. — Notarjusz szkła przetarł — i ludzie nabajali, co się dało.

— Skandal?

Podniosła swoje błękitne, zdziwione oczy.

— Ano pewnie, panie dziejku, bo czy to kto na prowincji uwierzył, że panienka pojechała się kształcić w malarstwie? — Męczyła się też moja szanowna klijentka tem, bo tu, u nas, taka rzecz, panie dziejku, to kit w mrowisko, co chwila ktoś znajomy przyjeżdżał, przychodził, by coś wywęszyć.

— Biedna ciotka.

— No, wiele sobie tam z tego, co ludzie bajali, nie robiła, panie dziejku. Energiczna była zawsze z natury, nagadała jednej babie i drugiej, to się trochę uspokoiły, ale ciężej jej było z tem, że dłuższy czas listu nie było i że się o panią bała.

— O mnie?

— No, pewno, ile to w życiu czeka niebezpieczeństw, na takie samotne, młode dziewczynki.

— Tak, tak... było to wielką lekkomyślnością, drogie dziecko — przyświadczył ksiądz.

— Życie jest takiem, jakiem je sobie tworzymy, jeżeli burza jest w nas, to i życie wokół szaleje, a gdy cisza w nas mieszka i spokój, to ciszą i świat nam odpowie. — Rzuciła spokojnie, patrząc prosto w złośliwie przymrużone domyślnie oczy notarjusza.

— No tak, tak... panie dziejku, zapewne.

— Alec zawsze, strzeżonego Pan Bóg strzeże — uśmiechnął się ksiądz.

— O ile strzeżony sam się nie strzeże, to go ustrzec trudno. — Wtrącił Wojtyłło, wypił już swoją kawę i zagłębiony wygodnie w fotelu, bawił się znakomicie miną notarjusza. — Ale może zmienimy temat. Otóż ja mam do pani prośbę, wszyscy letnicy pani wywiali i pensjonat, oprócz nas dwóch, żelaznych gości, stoi pustką w pełni sezonu. Czy wynajęłaby pani pokój mojej kuzynce? Starsza panna, całkowity człowiek, nieskończenie brzydka i nieskończenie sympatyczna. Zgłosiła się z początkiem lata na pensjonarkę do willi, ale wszystkie miejsca były już zajęte, a ja, przyznaję się ze wstydem, jestem tak samolubny, że jej mojego miejsca odstąpić nie chciałem. Tłumaczy się to zresztą tem, że ona ma zdrowe płuca, a ja mam wykaszlane. Otóż wiem, że siedzi w Krakowie i przyjechałaby pewno z radością. Zgadza się pani?

Prawda... więc to ona jest tu teraz panią. Radość przejęła ją na myśl, że będzie miała towarzystwo inteligentnej kobiety, iż nie będzie tak bardzo samotną w tym pierwszym miesiącu, uśmiechnęła się też słonecznie, jak zauważył Ruszczyc i wdzięcznie spojrzała na Romana.

(C. d. n.).

gadnienia polityki narodowo-ludowej, jaką jest oświata w związku z przyszłością demokracji polskiej, oświadczam, iż z tych powodów przestaję być z dniem dzisiejszym hospitantem klubu P. S. L. „Piast", nie wstępując i nadal do żadnego stronnictwa politycznego.

Donosząc o tem, łączę wyrazy szacunku i poważania. Stanisław Nowak".

Jak się dowiadujemy, sen. Stan Nowak wstąpił do klubu ludowego P. S. L. (grupa pos. Dąbskiego) w charakterze hospitanta.

PRELIMINARZ BUDŻETOWY.

Warszawa, 8 czerwca (Tel. wł.) Na wczorajszem zebraniu przedstawicieli klubów i komisyj w mieszkaniu marszałka Rataja w obecności ministra skarbu Grabskiego omawiano sposób **szybkiego załatwienia pleminarza budżetowego na r. b.** Po dłuższej dyskusji zadecydowano, że preliminarz budżetowy rozpatrywany będzie niezwłocznie w komisjach, poczem w sierpniu zbierze się znowu komisja budżetowa, aby przygotować materjał na plenum Sejmu, które zbierze się również w tym miesiącu.

PRZYGOTOWANIA DO WPROWADZENIA WALUTY ZŁOTEJ.

Warszawa, 8 czerwca (AW). Na jutrzejszem posiedzeniu Sejmu odbędzie się pierwsze czytanie przedłożonego przez ministerstwo skarbu **projektu ustawy o pracach przygotowawczych do wprowadzenia waluty złotej.** Złoty, jako polska jednostka monetarna, zawierać ma 1/3100 klg., próby 900.

USTAWODAWSTWO WALUTOWE NA ŚLĄSKU GÓRNYM.

Warszawa, 8 czerwca (Tel. wł.). Jak się dowiadujemy, ministerstwo skarbu **celem zapobieżenia dalszemu wywozowi marki polskiej i waluty obcej za granicę,** co uskuteczniano przeważnie drogą przez Katowice i Gdańsk, postanowiło wydać zarządzenie, **aby nasze ustawodawstwo walutowe rozciągnięte było i na województwo śląskie.** Przeciw temu zamierzeniu zaoponowało sądownictwo górnośląskie, wobec czego ministerstwo skarbu opracowało projekt noweli do ustawy o obrocie walutami, na mocy której **nasze ustawodawstwo walutowe będzie rozciągnięte również i na województwo śląskie.** Projekt noweli zaaprobowała już Rada ministrów na dzisiejszem posiedzeniu i w dniach najbliższych będzie on wniesiony do Sejmu.

MOWCA POLSKI NA WIECU RUSKIM.

Warszawa, 8 czerwca. (AW). „Rzeczpospolita" donosi ze Lwowa, iż ks. **Ilkow urządził w Wojniłowie wiec, na którym przemawiał między innymi Polak po polsku.** Przemówienie jego przez włościan ruskich zostało przyjęte z wielkim aplauzem.

Rocznica połączenia Śląska Górnego z Polską

Warszawa, 8 czerwca.

We środę, dnia 6 b. m., przyjął prezydent Rzeczypospolitej delegację wydziału wykonawczego komitetu obchodu pierwszej rocznicy połączenia Górnego Śląska z Polską — w osobach dra Jarczyka i redaktora Przybyły z Katowic, która zaprosiła prezydenta na tę uroczystość w dniu 17 b. m. w Katowicach i wręczyła mu pismo z zaproszeniem, podpisane przez prezydjum honorowe komitetu, które stanowią: administrator apostolski dla Górnego Śląska ks. dr Hlond, wojewoda Schultis, marszałek Sejmu śląskiego Wolny, poseł Korfanty, jenerał Horoszkiewicz i prezes sądu apelacyjnego dr Bocheński. Delegacja wręczyła również program pobytu prezydenta na G. Śląsku w dniach od 17 do 19 czerwca b. r.

Prezydent Rzeczypospolitej przyrzekł wziąć udział w tej uroczystości i program jej zatwierdził.

Deputacja udała się następnie z zaproszeniem do pp. prezesa Rady ministrów Witosa, marszałka Sejmu Rataja i marszałka Senatu Trąmpczyńskiego. — Pierwsi dwaj przyrzekli wziąć udział w uroczystości, o ile im obowiązki pozwolą, marszałek Trąmpczyński zaś oświadczył deputacji z żalem, że przybyć nie będzie mógł z powodu postanowionych już na ten dzień innych ważnych obowiązków urzędowych.

Program uroczystości w Katowicach w dniu 17 bm. przewiduje między innemi odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci poległych powstańców górnośląskich. Aktu uroczystego odsłonięcia dokona prezydent Wojciechowski. Tablica umieszczona będzie na Placu Wolności, w miejscu dawniejszego pomnika cesarskiego. Według programu, prezydent weźmie w tym dniu popołudniu udział w zawodach sokolich, a wieczorem będzie na uroczystem przedstawieniu w Teatrze Polskim.

Dnia 18 bm. prezydent ma się udać do Królewskiej Huty i zwiedzić tam jedną z kopalń węgla, następnie przewidziany jest wyjazd do Pszczyny i Bielska, następnego dnia zaś 19 bm. projektowane jest zwiedzenie Nowego Bytomia, Piekar, Tarnowskich Gór i Lublińca.

Z niedawnej przeszłości

Przeminął czas, przeminął czas
Tęczowych cudów powieści.

Nadesłano nam następujący fragment plakatu P. S. L. „Piasta" z ostatniej sejmowej kampanji wyborczej:

„Przeczytajcie sobie „Gazetę Warszawską", urzędowe pismo endecji dla miast. Niedawno umieszczono w niem artykuł, w którym wszystkich chłopów nazwali złodziejami, głupcami, egoistami niemal wrogami państwa, słowem odsądzili ich od wszystkiego, stawiając na równi z jakimiś dzikimi ludźmi.

Popatrzcie do „Gońca Krakowskiego", ich pisma, wydawanego także dla miast. Przedstawiono tam podobiznę opasłego chłopa i umieszczono wiersz, wydrwiwający i ziejący nienawiścią do wszystkich chłopów. Oni są sprawcami, że chłopa nienawidzą dziś w starostwie, w sądzie i w innych urzędach, że wymierzają mu nieraz niesprawiedliwy podatek, obszarnicy odmawiają kawałka drzewa, paru zagonów gruntu, fury siana, paszy dla bydła, uniemożliwiając mu życie. Oni winni, że wykonanie reformy rolnej zostało zahamowane. Ich adwokaci i posłowie bronią obszarów dworskich przed wywłaszczeniem. Ich obszarnicy, ci-sami obszarnicy, którzy do tej pory nie zapłacili państwowej daniny, złożyli miljardy na wybory. Oni się zobowiązali za to bronić ich folwarków przed reformą rolną. Oni rozbili siły ludu polskiego przez kupienie lub zbałamucenie niektórych chłopów, którzy siedzą w ich obozie, prowadzą im robotę, a przez to przynoszą niesłychaną szkodę ogółowi chłopów. Oni nie cofają się przed żadnem kłamstwem, oszczerstwem, a nawet zbrodnią, byle pobydzić ruch ludowy wogóle, a specjalnie P. S. L. i jego przywódców.

Stwierdzamy, że ani w jednym wypadku żadnemu z ludowców nie udowodniono, by działał na niekorzyść państwa; stwierdzamy, że ani w jednym wypadku nie zasądzono za podobne rzeczy żadnego z ludowców, choć sędziami byli przeciwnicy ludowców. — Stwierdzamy nawet, że już kilku oszczerców i naganiaczy endeckich zostało zasądzonych za oszczerstwa, rzucane na ludowców, gdyż nawet przychylni im sędziowie uznali ich winę. Stwierdzamy więc, że cała nagonka przez nich na P. S. L. lub jego poszczególnych członków, jest nagonką przeciw chłopom. Robota endecji oparta jest na fałszu i obłudzie, ma na celu rozbicie i ujarzmienie chłopa.

P. S. L. jest przez nich znienawidzone tylko dlatego, że broni ludu i państwa. Nie mogąc innym sposobem przeszkodzić Polskiemu Stronnictwu Ludowemu w jego owocnej pracy dla ludu, posługuje się endecja, jak prosty zbój, oszczerstwem, a nawet pałką i rewolwerem.

Ten bandytyzm polityczny powinien być potępiony i raz na zawsze wymieciony z Polski. Ten rak, gryzący społeczeństwo, powinien być gruntownie wycięty. Wielki i uplanowany zamach na prawa ludu musi być odparty! Trzeba raz skończyć z tymi fałszywymi przyjaciółmi, trzeba przepędzić tych, co z wami nie mają nic wspólnego. Nie trzeba im oddać ani jednego głosu! Każdy głos, czy mężczyzny, czy kobiety ze wsi, oddny na ich listę, która nosi Nr 8, jest zaprzaństwem i zdradą interesu ludowego.

Wszyscy, którym los państwa, los ludu i swój własny leży na sercu, oddadzą swe głosy na Listę Polskiego Stronnictwa Ludowego, które nosi Nr 1.

Precz z endekami i ich wspólnikami! Niech żyje Polska Ludowa!

Niech żyje lud! Niech żyje Polskie Stronnictwo Ludowe!

Głosujcie wszyscy na numer 1.

POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE".

Budowa drogi z Krakowa do Ojcowa

Dyrekcja robót publicznych w Krakowie czyni obecnie przygotowania celem rychłego podjęcia robót około budowy drogi z Krakowa do Ojcowa. Dokonano już zdjęć odpowiednich terenów, a obecnie opracowywane są szczegółowe projekty trasy Kraków—Ojców. Z końcem bm. projekty będą wykończone i przedłożone ministerstwu robót publicznych do zatwierdzenia w lipcu br.

Materjał do budowy drogi czerpany będzie z kamieniołomów w Modlnicy i Czajowicach. Koszta budowy obliczono na 420.000 złotych polskich, z czego ministerstwo przyrzekło pokryć 20—25%, zarząd Spółki „Uzdrowisko" w Ojcowie, wraz z właścicielem ks. Czartoryskim 40%, resztę pokryją interesowane powiaty Kraków i Olkusz. Ponieważ Ojców uzyska t. zw. „prawo publiczności" jako uzdrowisko, przeto ma miejscowość ta wszelkie dane do uzyskania wielkich kredytów rządowych na inwestycje sanitarne, wodociągowe, elektryczne itp.

Jeszcze w bieżącym roku opracowany będzie projekt rozbudowy Ojcowa. Komisja uznała t. zw. „Złotą górę", jako znakomicie nadającą się pod budowę willi, a właściciel ks. Czartoryski przeznacza około 200 morgów pola na parcelację pod budowę 600 willi. Ze „Złotej Góry" roztacza się przepiękny widok na panoramę skał i lasów Ojcowa.

Równocześnie dyrekcja robót publ. opracowuje już projekty kanalizacji i instalacyi elektrycznych, oraz częściowej regulacji potoku Prądnika. Droga ma być wybudowana w przeciągu trzech lat.

Obecnie wojskowość dla swoich celów buduje kolejkę wąskotorową od ul. Łokietka w Krakowie drogą gminną na Bronowice, Pasternik i prawdopodobnie w tym roku dojdzie do Podchruścia pod Mogielnicą, zaś w miarę uzyskanych kredytów spodziewać się można, że w przyszłym roku doprowadzona będzie do Ojcowa. Kolejka ta ułatwi ogromnie przewóz kamienia do budowy drogi, a temsamem obniżą się znacznie koszta samej budowy. Roboty rozpoczną się natychmiast po zatwierdzeniu planów przez ministerstwo.

Rząd wyasygnował już na wstępne roboty budowlane 75 miljonów mk. Budowa drogi prowadzona będzie pod bezpośrednim zarządem krakowskiej dyrekcji robót publicznych. Zważywszy, że odległość Ojcowa od Krakowa wynosi zaledwie 20 kilometrów, przyszły rozwój tego uzdrowiska, które poza Tatrami i Pieninami zajmuje bezpośrednie stanowisko, zapowiada się jak najkorzystniej.

KRONIKA

Kraków, 9 czerwca.

PRZYJAZD PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ. Niezadługo powita Kraków pana Prezydenta Rzeczypospolitej polskiej. Upraszam zatem uprzejmie na tej drodze wszystkie władze wojskowe i państwowe, cywilne oraz samorządowe, instytucje publiczne i prywatne, stowarzyszenia, związki itd., aby wzięły udział w uroczystem powitaniu pana Prezydenta Rzeczypospolitej na dworcu kolejowym w dniu 15 bm. o godz. 8'40 rano, a również, aby zechciały najpóźniej do dnia 11 bm. włącznie podać wydziałowi prezydjalnemu województwa nazwiska kilku reprezentantów tych władz etc., których będę miał zaszczyt przedstawić panu Prezydentowi Rzeczypospolitej na wspólnej audjencji w gmachu województwa w dn. 16 bm. o godz. 10'15 przed południem.

Wojewoda: **Gałecki.**

KRÓLEWSKA PARA RUMUŃSKA w czasie swego pobytu w Polsce zwiedzi szereg miast a między innemi przyjedzie również do Krakowa, gdzie zabawi przez jeden dzień. Przyjazd gości rumuńskich nastąpi w dniu 26 względnie 27 bm.

FRANCUSKA MISJA ROLNICZA przybywa do Polski w niedzielę 10 bm. przez Dziedzice, skąd przybywa do Warszawy o godz. 4 min. 30 po poł. Od dnia 13 czerwca misja rolnicza rozpoczyna podróż po Polsce według marszruty następującej: Janów, Sobieszyn, Brzozowa, Puławy, Przeworsk, Zarzecze, Lwów, Kraków, Osiek, Chorzów, Kościana, Boników, Posadów, Poznań, Toruń, Łysomice, Krośniewice, Suchodębie, Kutno, Mieczysławów, Mierosławice, Łęki, Walewice, Warszawa. Na szlakach tych misja zwiedzi cały szereg gospodarstw rolnych, hodowlanych i przemysłowo-rolnych, że wspomnimy tutaj instytuty i szkoły rolnicze, Izby rolnicze, organizacje rolnicze, fabryki azotu (Chorzów), cukrownie (Przeworsk), fabryki maszyn rolniczych (Cegielski) i in.

ŻYCZENIA DLA SIOSTRY SAMUELI, FELICJANKI. Prezydjum m. Krakowa wysłało do Siostry Samueli, Felicjanki, następujące pismo: „Z powodu 50-letniego jubileuszu zbożnej, pełnej poświęcenia, samozaparcia się i w najtrudniejszych warunkach sprawowanej pracy, prezydjum miasta przesyła Wielebnej Siostrze najserdeczniejsze życzenia. Oby Opatrzność pozwoliła wielebnej Siostrze prowadzić wielkie dzieło pomocy dla ubogiej młodzieży szkolnej jeszcze przez jak najdłuższe lata, tak jak dotąd na największą chwałę Boga i Ojczyzny. Równocześnie wydajemy polecenie kasie miejskiej, aby z powyższej okazji wpłaciła do rąk wielebnej Siostry, na rzecz kuchni kwotę 500.000 mk.".

Z TARGU. Wczorajszy targ obfitował w wielką ilość nabiału i jarzyn. Za 1 litr mleka zbieranego płacono 1—1200 mk., niezbieranego 1400—1600 mk., kwaśnego i maślanki 1—1200 mk., śmietany słodkiej 2400—2600, kwaśnej 4—6000, za 1 kg. masła 24—26.000 mk., sera 6—7000 mk., jaja po 420—440 za sztukę. Drób: kura 25—50.000 mk., para kurcząt 15—35.000 mk., kaczka żywa 25—30.000 mk., gęś 40—50.000 mk. Jarzyny: wiązka buraków nowych 1500—2000 mk., marchwi 2—4000 mk., 1 kg. szparagów 4—12.000 mk. Owoce: 1 kg. czereśni 6—8000 mk., agrestu 2—2500 mk., 1 litr poziomek 9—10.000 mk., truskawek 14—15.000 mk. Ryby: 1 kg. lina dużego 24—25.000 mk., 1 kg. wiślanych 25.000 mk., łososia 50.000 marek.

ZAKAZ SPRZEDAŻY MIĘSA SIEKANEGO. — Magistrat zabrania ze względów sanitarnych sprzedaży na obszarze gminy m. Krakowa w porze letniej mięsa siekanego każdego gatunku. Również wzbronioną jest w porze letniej sprzedaż kiszek i salcesonów krwowych na straganach, ławach, w jatkach itp. Artykuły te mogą być sprzedawane tylko w sklepach masarń. Rozporządzenie to obowiązuje z dniem ogłoszenia.

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI w państwowem gimnazjum żeńskiem odbył się w dniach od 22—30 maja pod przewodnictwem naczelnika wydziału prezydjalnego K. O. S. dr M. Pollaka. Egzamin złożyły: Oddział A.: Beckerówna Helena (cel.), Birkenmajerówna Irena, Boguszówna Antonina (ekst. cel.), Charlampowiczówna Barbara, Ciechanowska Marja (cel.), Dawidowska Marja, Dortheimerówna Zofja (cel.), Dyżanka Olga (cel.), Gawalewiczówna Marja, Giełczyńska Janina (cel.), Ginówna Marja (pryw. cel.), Guschlbauerówna Marja, Jamrozówna Marja (cel.), Kolpy Irena (cel.), Kornówna Marja (cel.), Kowalska Janina, Krupska Zofja, Krzyżanowska Janina (pryw.), Kublińska Zofja, Kupfermanówna Marja (cel.), Kwiecińska Janina, Latinikówna Irena (cel.), Markiewiczówna Wanda, Mojmirówna Zdzisława, Moskwianka Helena (cel.), Motakówna Janina (cel.), Musiałówna Zofja (ekst.), Nalepianka Marja (cel.), Pająkówna Jadwiga (cel.), Prawerówna Bajla (ekst.), Prislówna Regina, Romanowska Zofja, Schmidówna Marja (cel.), Sembratówna Zofja (cel.), Śliwińska Stefanja (cel.), Stanowska Marja (cel.), Wazlówna Helena, Wiktorówna Marja (ekst. cel.), Zborowska Anna (cel.), Jedną eksternistkę reprobowano na pół roku, trzy odstąpiły w czasie egzaminu.

Oddział B.: Batkówna Olga, Bielewska Klara, Dorawska Stanisława, Ferberówna Ema, Gajewska Róża (cel.), Gruenerówna Zofja, Haeckerówna Zofja, Hesslówna Jadwiga, Hirschówna Lola (cel.), Jahodzianka Zofja, Jopkówna Aleksandra, Kalicka Zofja, Kondratowiczówna Zofja, Kopycińska Marja (cel.), Kottlikówna Zofja, Krókowska Zofja (cel.) Krzyżakówna Helena, Laszczkówna Janina, Łopacka Kamila (cel.), Maciejczykówna Jadwiga, Małkówna Józefa, Marsówna Anna (cel.), Pawlikówna Marja, Rosenbaumówna Gusta (cel.), Sieczkówna Wiesława, Warzeszanka Franciszka (cel.), Wasilewska Wanda (cel.), Weissówna Marja, Wildówna Marja (cel.), Wiśniowska Aniela.

WŁAMANIE. Onegdajszej nocy włamano się do pracowni powozów Stanisława Rąpały przy ul. Bernardyńskiej 3. Skradziono tam sukno z dwóch powozów, oraz dwa kawałki skóry lakierowej i około 12 metrów nieprzemakalnego płótna. Szkoda wynosi 2,500.000 mk.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

MUZYKA KOŚCIELNA. W niedzielę, dnia 10 b. m. w kościele św. Piotra podczas mszy św. o godz. 12 ks. prof. J. Kaczmarczyk odśpiewa pieśni Moniuszki a St.-Mikuszewski, skrzypek, wykona utwory Händla i Chopina. Przy organach A. Żuliński.

Na odbudowę kopuły kościoła św. Piotra złożyli w urzędzie parafjalnym: Landesmann (zamiast kwiatów na trumnę śp. Sulikowskiego) 25.000 mk., pp. Boruscy 20.000 mk., Kubik 1000 mk., N. N. 5000 mk., p. inżyn. Marja Kraupowa z Krzeszowa 20.000 mk., Bank Małopolski 100.000 mk.

PORADNIA PEDAGOGICZNA. Tow. im. Piotra Skargi otwiera w dniu 10 bm. bezpłatną poradnię w sprawach wychowawczo-naukowych, odnoszących się do szkół ogólnie-kształcących i powszechnych tak męskich jakoteż żeńskich. Poradnia będzie czynna w każdą niedzielę z wyjątkiem nadchodzących feryj w domu przy kościele św. Barbary II p. od godz. 12—1.

DZIS (SOBOTA) WYKŁAD JANA PIETRZYCKIEGO, na niezwykle wdzięczny i barwny temat: „Co sądził Słowacki o kobietach?" odbędzie się o godz. 7 wieczór w Kollegjum wykładów naukowych (Rynek A-B 39). Wykład ten wygłosił Pietrzycki niedawno w auli uniwersytetu poznańskiego, a pisał o nim „Kurjer Poznański": „Takich tłumów publiczności, jakie zgromadził wykład Pietrzyckiego o Słowackim i kobietach, dawno już nie widziały sale wykładowe Poznania. Ale też w wykładzie tym, okraszonym świetną swadą krasomówczą prelegenta, tyle żywej kolorystyki, interesujących oświetleń psychologicznych, oraz ciekawych, nieznanych szczegółów historyczno-literackich".

„ŚWIĘTO WIOSNY" urządza po raz drugi „Sekcja artystyczna" Ogniska nauczycielskiego w Krakowie w dniu 10 bm. o godz. 11 przed południem w sali teatru im. Słowackiego. Pozostałe bilety do nabycia w kasie teatralnej.

Z kraju i ze świata

UCZCZENIE PROFESORA BOHATERA. Z Warszawy donoszą 7 bm.: Dzisiaj w gimnazjum państwowem imienia A. Mickiewicza odbyło się uroczyste wmurowanie tablicy pamiątkowej ku czci poległego podczas nawały bolszewickiej prof. J. Mączewskiego oraz szeregu uczniów tej uczelni.

ZAPRZECZENIE. Ministerstwo spraw wojskowych komunikuje: W niektórych organach prasy pojawiła się notatka, że kilkunastu oficerów zameldowało się u kierownika ministerstwa spraw wojskowych w związku z artykułem w „Polsce Zbrojnej" pt. „Armja bez wodza". Wiadomość powyższa jest niezgodna z prawdą.

GODZINY URZĘDOWE W MINISTERSTWACH Telefonują z Warszawy: Na wczorajszem posiedzeniu Rady ministrów rozważano między innemi sprawę zmiany godzin urzędowych w ministerstwach. Początkowo zamierzano wprowadzić urzędowanie od godz. 9 rano, po dyskusji zdecydowano się, że urzędowanie zaczynać się będzie o godz. 8½. Rozporządzenia wykonawczego w tej sprawie należy oczekiwać w przyszłym tygodniu.

NOWY REKTOR UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO. Rektorem uniwersytetu warszawskiego na rok akademicki 1923-24 został wybrany profesor zwyczajny prawa rzymskiego dr Ignacy Koschembar-Łyskowski.

ZAJŚCIE W WAGONIE. Z Warszawy telefonują nam: „Przegląd Wieczorny" donosi: W wagonie pociągu, zdążającego przed paru dniami do Warszawy prowadzono ożywioną dyskusję polityczną. Pewien osobnik, jak się potem okazało, obywatel ziemski z Wołynia, powtarzał znane napaści „ósemki", przyczem nie bacząc na obecność majora sztabu jen. Czarneckiego, ohydnemi obelgami lżył osobę i działalność marsz. Piłsudskiego. Maj. Czarnecki zareagował na to słownie i czynnie, tak, że niefortunny ósemkowicz przekonał się doraźnie, że ludzi zasłużonych i powszechną czcią otaczanych w Polsce nie wolno lżyć bezkarnie. Maj. Czarnecki niezwłocznie po fakcie złożył o zajściu raport swej władzy przełożonej.

POMNIK DLA POWSTAŃCÓW Z R. 1863. W Złoczewie ziemi sieradzkiej zawiązał się komitet budowy pomnika na mogile powstańców 1863 r. w lesie pyszkowskim obok Złoczewa. Wśród gęstwiny leśnej, w skromnej mogile, spoczywają tam powstańcy: książę Drohomirecki z Małopolski, ks. Jany, student uniwersytetu Hauke (Bosak) i malarz Malinowski z Sieradza; padli 22-go lutego 1863 r. Komitet prosi tą drogą rodziny poległych bohaterów, o ile istnieją, o podanie szczegółów z ich życia, jak również zwraca się do społeczeństwa o składanie ofiar na wspomniany cel. Adres: Komitet budowy pomnika 1863 r. Złoczew Kaliski.

ZNOWU KATASTROFA KOLEJOWA. Ze Lwowa donoszą: W okolicach Worochty bawiła przez trzy dni wycieczka młodzieży VI gimn. lwowskiego pod opieką czterech profesorów, kierownika gimnazjum, oraz lekarza szkolnego. W wycieczce wzięło udział około 50 uczniów. W czasie jazdy kolejką wąskotorową z Foreszczanki do Worochty o godz. 8'15 nagle nastąpiła katastrofa. Mianowicie wykoleił się drugi wagon, skutkiem czego pociąg stoczył się z nasypu w głęboką fosę, powodując olbrzymie przerażenie wśród jadących, z których wielu odniosło obrażenia.

Jak się okazało, z pośród uczniów lekką ranę odniósł zaledwie jeden uczeń, natomiast kilku jest lekko kontuzjonowanych. Natomiast dwóch strażników celnych doznało złamania nóg, a ciężko ranni zostali pewien Hucuł i nieznanego nazwiska żyd, handlarz drzewem, którzy również tąsamą kolejką zdążali do Worochty. Wreszcie dodać należy, że głęboką ranę na głowie otrzymał bremzer tej kolejki, z którego właściwie winy nastąpiła katastrofa.

Przyczyną wypadku było zepsucie się maszyny, na co nie zważając bremzer jechał dalej po pochyłym torze z góry, tak, że pociąg szedł siłą ciężkości własnej, a niekierowany przez lokomotywę. Prawdopodobnie również ktoś podłożył z zemsty na tor kłodę drewnianą, na której pociąg wykoleił się. Opatrywanie rannych trwało przez całą noc.

WYDALANIE POLAKÓW Z GDAŃSKA. „Dz. Gdański" pisze, że w ostatnich czasach wydział demobilizacyjny Senatu gdańskiego wydał rozkaz opuszczenia wolnego miasta przez robotników Polaków, motywując to tem, że robotnicy polscy zabierają pracę Gdańszczanom.

WYJAZD PREZ. MASARYKA DO MONTREUX Prezydent Czechosłowacji Masaryk wyjechał za poradą lekarską dla wypoczynku do Montreux w Szwajcarji. Prezydentowi Masarykowi towarzyszy lekarz przyboczny prof. dr Meiksner i sekretarz dr Kuczera.

PROGNOZA NA SOBOTĘ. Dość pogodnie, nieco cieplej, rano temperatura w granicach od 10 do 15 stopni, wiatry słabe zachodnie.

W SPRAWIE STRAJKU URZĘDNIKÓW BANKOWYCH.

W ostatnich dniach pojawił się na łamach „Gońca krakowskiego" komunikat Związku Urzędników Bankowych w sprawie strajku urzędników tut. filji Polskiego Banku Przemysłowego i jakkolwiek w treści powyższego komunikatu użyto rzeczywistych cyfr, to jednak skutkiem pominięcia milczeniem pewnych istotnych momentów sprawa ta fałszywie przedstawioną została i domaga się kilku słów wyjaśnienia.

W lutym b. r. Polski Bank Przemysłowy uprzedzając wzrost drożyzny podwyższył płace urzędników o około 100%, stawiając za warunek zobowiązanie się urzędników do podwyższenia 6 godzin obowiązkowej pracy dziennej na 7 godzin. Urzędnicy uznając tę podwyżkę płac, która dla Instytucji przedstawiała się jako znaczne obciążenie budżetu, przyjęli powyższy warunek tak w Zakładzie centralnym banku, jakoteż i we wszystkich oddziałach. Jedyny wyjątek stanowiła filja krakowska, której Dyrekcja chcąc specjalnie wynagrodzić urzędników swych za prace, związane z bilansem, remunerowała osobno przez pewien czas siódmą godzinę pracy. Wynika z tego, że już w lutym br. otrzymali urzędnicy rekompensatę za siedmiogodzinny dzień pracy, a temsamem twierdzenie, jakoby Dyrekcja zażądała od urzędników jednej godziny dziennej pracy bezpłatnie jest nieprawdziwem, wskutek czego również cała podana w komunikacie kalkulacja podwyżek jest błędną.

Postulaty urzędników przed strajkiem szły w tym kierunku, aby podwyższyć im za marzec br. pobory o 33½%, zaś za kwiecień o 10%, łącznie zatem o 46'85%, a otrzymali na podstawie dobrowolnej decyzji Rady Nadzorczej banku podwyżkę o 62'5%, zatem dobrowolnie udzielona podwyżka uwzględniła w zupełności wzrost drożyzny z ostatnich czasów.

W kwestji godzin nadliczbowych podnieść należy, że bank wynagradza 8 godzinę pracy pro rata parte pensji, zaś 9 o 50% wyżej. Dziesiąta godzina została zniesiona.

Oprócz zwyczajnej płacy miesięcznej wypłaca Instytucja zwyczajowo 4 pensje rocznie jako dodatki świąteczne i odzieżowe na wiosnę i w jesieni, a pozatem nadzwyczajną remunerację bilansową, równającą się mniej więcej jednomiesięcznej płacy, wreszcie dodatek urlopowy w wysokości od 30 do 50% miesięcznej gaży.

W rezultacie miesięczne płace wynoszą: praktykanta około 1.000.000 mp., urzędnika średniej rangi około 1,800.000 mp., urzędnika najwyższej rangi około 2.600.000 mp., zaś średnia płaca prokurenta około 3,800.000 mp. Do powyższych poborów dodać jeszcze należy dodatki stałe na żonę i dzieci, wahające się w granicach od 300.000 do 500.000 mp. miesięcznie.

Gdy porównamy powyższe płace z płacami urzędników państwowych jakoteż urzędników innych instytucyj finansowych, a nawet przemysłowych, dojdziemy do przekonania, że urzędnicy Polskiego Banku Przemysłowego są w pierwszym wypadku znacznie lepiej a w innych przynajmniej na równi wynagradzani, wobec czego mianowanie obecnego strajku „walką o samoobronę inteligencji pracującej" jest nieuzasadnionem a lansowanie tego rodzaju hasła jest nadużyciem ze strony organizatorów strajku, które w praworządnem społeczeństwie zasługuje jedynie na potępienie.

W końcu zaznacza się, że na 130 osób personelu tut. filji Polskiego Banku Przemysłowego, przyłączyło się do strajku tylko 80 przeważnie młodych urzędników i kobiet, podczas gdy reszta składająca się z prokurzystów, starszych urzędników i służby przy pracy pozostała. Reasumując powyższe wywody odeprzeć należy twierdzenie, jakoby motywem strajku była nędza urzędników.

Zarząd Polskiego Banku Przemysłowego starał się usilnie przez okres dwóch tygodni nakłonić urzędników do powrotu do pracy, gdy jednak wszelkie perswazje i ustępstwa okazały się bezskutecznemi, a warunki przez urzędników stawiane były z zasadniczych i materjalnych względów niemożliwe do przyjęcia, gdy ponadto urzędnicy, mimo piśmiennego wezwania Dyrekcji do urzędowania nie powrócili, widziała się Dyrekcja zmuszoną zarządzić przyjmywanie do służby nowych sił urzędniczych, albowiem utrzymanie normalnego ruchu Instytucji o tak poważnym zakresie działania leży w interesie nietylko samej Instytucji, ale i w interesie całego społeczeństwa.

Dyrekcja krak. oddziału
Polskiego Banku Przemysłowego.

TEATRY KRAKOWSKIE:

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Przerwane w pełni największego powodzenia w grudniu przedstawienia „Judyty" Hebbla, podjęte będzie na nowo dzisiaj i w poniedziałek 11 bm. ze znakomitym gościem w roli tytułowej i p. Sosnowskim w klasycznej jego kreacji Holofernesa. Z powodu krótkiej już gościny p. Wysockiej powtórzeń „Judyty" nie będzie. W niedzielę po poł. „Popas króla Jegomości"; wieczorem „To co najważniejsze". „Matka Jugowiczów" grana będzie po raz ostatni we wtorek 12 bm. Cała prasa jugosłowiańska zamieściła nadzwyczaj pochlebne wiadomości o przedstawieniu krakowskiem.

Powszechne zainteresowanie wywołała zapowiedź sztuki Jensena pt. „Czarownica" (Anna Pedersdotter), która zgromadzi tak wyborną obsadę jak pp. Wysocka, Solska-Grosserowa i Sosnowski. „Czarownica" wchodzi na afisz we środę 13 bm.

TEATR NA WAWELU. Kasa teatru im. Słowackiego rozpoczęła już przyjmowanie zamówień na przedstawienie wawelskie. Przedstawienie odbędzie się w sobotę 16 bm. tylko w razie ustalonej pogody i ciepła.

OPERA I OPERETKA. Dziś w sobotę i jutro w niedzielę o godz. 7'45 w. melodyjna operetka Wł. Kotarbskiego pt. „Sąd miłości". Na jutrzejsze popołudniowe przedstawienie przeznaczyła dyrekcja „Bal maskowy" w doborowej obsadzie premjerowej.

ADAM DIDUR W OPERZE KRAKOWSKIEJ wystąpi we środę 13 i czwartek 14 bm. Zapowiedź występów tego znakomitego artysty wzbudziła ogólne zainteresowanie.

Z „BAGATELI". Dziś (sobota) dwa przedstawienia, po południu pierwszy raz po zniżonych cenach znakomita komedja Verneuil'a pt. „Musisz być moją" w wykonaniu pp. Bruczowej, Skalskiej, Dobrzańskiego, Ratschki, Wesołowskiego, która przez szereg wieczorów zapełniała szczelnie widownię „Bagateli". Wieczorem po raz drugi przyjmowana owacyjnie na wczorajszej premjerze komedja Caillavet'a i de Flers'a pt. „Miłość czuwa" z pp. Malicką, Węgierko (reżyser) i Kwiatkowskim w głównych rolach.

POPIS PROF. L. MAREK-ONYSZKIEWICZOWEJ, naznaczony na 10 czerwca w sali Starego Teatru, zapowiada się z powodu występu szeregu doborowych sił śpiewaczych niezwykle interesująco. Bilety wcześniej do nabycia u Lipskiego, Sławkowska 8.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO.
Piątek, 8 bm.: „Matka Jugowiczów".
Sobota, 9 bm.: „Judyta".
Niedziela, 10 bm. po poł.: „Popas Króla Jegomości", wieczorem: „To co najważniejsze".

TEATR OPERA I OPERETKA.
Piątek, 8 bm.: „Sąd miłości".
Sobota, 9 bm.: „Sąd miłości".
Niedziela, 10 bm. po poł.: „Bal maskowy", wieczorem: „Sąd miłości".

TEATR „BAGATELA".
Piątek, 8 bm.: „Miłość czuwa".
Sobota, 9 bm. po poł.: „Musisz być moją", wieczorem: „Miłość czuwa".
Niedziela, 10 bm. po poł.: „Musisz być moją", wieczorem: „Miłość czuwa".
Poniedziałek, 11 bm.: „Miłość czuwa".
Wtorek, 12 bm.: „Miłość czuwa".

Z sali sądowej

O OBRAZĘ CZCI.

W sądzie okręgowym karnym przed trybunałem przysięgłych w Krakowie rozpoczęła się wczoraj rozpisana na dwa dni rozprawa przeciw adwokatowi z N. Sącza drowi Stanisławowi Flisowi, ks. Józefowi Szewczykowi, proboszczowi z Tymbarku i Janowi Matyasikowi, redaktorowi odp. „Głosu Narodu". Wszystkich oskarża o obrazę czci inspektor szkolny z Limanowej Franciszek Solecki.

W r. 1921 rząd wyasygnował na odbudowę szkół w powiecie limanowskim większe kwoty, z których część wpłynęła do rąk inspektora Soleckiego. Ks. Szewczyk, proboszcz w Tymbarku, jako przew. Rady szk. miejsc. wniósł do Rady szk. kraj. doniesienie na inspektora Soleckiego, zarzucając mu wstrzymywanie przeznaczonych na odbudowę szkół sum pieniężnych, oraz pobieranie fałszywych kwitów od nauczycieli na rzekomo przez siebie wypłacone pieniądze, chociaż pieniędzy tych nie wypłacał.

Przeciw ks. Szewczykowi wytoczył insp. Solecki z tego powodu skargę, która była rozpatrywaną w sądzie w N. Sączu. Ks. Szewczyk pierwotnie zasądzony, został następnie przez sąd apelacyjny uwolniony.

Obrońca ks. Szewczyka adw. dr Flis umieścił sprawozdanie z rozprawy w „Il. Kurjerze Codz.". Z tego powodu insp. Solecki zaskarżył adwokata dra Flisa, również o obrazę czci.

Red. „Głosu Narodu" Jana Matyasika, zaskarżył znowu insp. Solecki o to, że w numerze z 29 kwietnia 1921 umieścił sprawozdanie z wiecu w Tymbarku, na którym ks. Szewczyk podnosił różne zarzuty przeciw insp. Soleckiemu.

Na wczorajszej rozprawie zeznawali wszyscy oskarżeni, oraz zawezwani świadkowie. Rozprawę odroczono do dnia dzisiejszego. Przewodniczący sędzia Frączkiewicz, wotują sędziowie Truskolaski i Kraus, ks. Szewczyka broni adw. dr Ostrowski, red. Matyasika adw. dr Zakrzewski, dr Flis broni się sam. Jako zastępca prawny oskarżyciela prywatnego występuje adw. dr Glasner.

Prace w Sejmie i w komisjach

SEJMOWY PORZĄDEK DZIENNY.

Warszawa, 8 czerwca (PAT). Porządek dzienny 44-go posiedzenie Sejmu, wyznaczonego na jutro godz. 11 obejmuje pierwsze czytanie projektu ustawy o środkach przygotowawczych **do wprowadzenia waluty złotej,** pierwsze czytanie projektu ustawy **o kredycie 10 miljardów na pomoc rolnictwu** w roku 1923, pierwsze czytanie projektu ustawy o zniesieniu ograniczeń kościoła rzymsko-katolickiego, pierwsze czytanie projektu ustawy o zniesieniu przepisów ustawy, ograniczających równouprawnienie żydów w byłym zaborze rosyjskim, trzecie czytanie projektu ustawy **o podatku gruntowym,** trzecie czytanie projektu ustawy o prowizorjum budżetowem dodatkowem za kwartał pierwszy i drugi, ustne sprawozdanie komisji skarbowej o projekcie ustawy co do zmiany w przepisach o państwowym podatku dochodowym w b. zaborze pruskim, sprawozdanie komisji o zcalaniu gruntów, ustne sprawozdanie komisji regulaminowej o wnoisku w sprawie wydania pos. Gruenbauma, nagłość wniosku pos. Bitnera i kolegów z klubu Ch. D. w sprawie śpiesznego zapobieżenia klęsce wylewu Wisły pod Warszawą, nagłość wniosku Wyzwolenia, P. P. S. i klubu P. S. L. w sprawie konfiskaty „Głosu" i komunikatów P. A. T. o debacie nad expose premjera, nagłość wniosku pos. Priluckiego i tow. w sprawie szkolnictwa mniejszości narodowych.

PRZESILENIE W N. P. R.

Warszawa, 8 czerwca (Tel. wł.) Na terenie sejmowym w dalszym ciągu zupełna cisza. Jedynie dochodzą do kuluarów wieści z klubu N. P. R., **która od dwóch dni obraduje nad sytuacją, wytworzoną przez ostatnie głosowanie.** — Prezes klubu Wachowiak stara się przekonać swoich zbuntowanych posłów, że miał rację, gdy głosował za rządem. **To stanowisko prezesa klubu wywołało gorącą debatę, która trwa już dwa dni, a której zakończenie zapowiedziano dopiero na przyszły tydzień.** Zresztą sytuacja w klubie N. P. R. przypomina dziś zupełnie **sytuację w „Piaście" przed rozłamem.** Wedle naszych informacyj, klub ten znajduje się w przededniu jakiegoś wstrząsu wewnętrznego.

KOMISJE SEJMOWE.

Warszawa, 8 czerwca (PAT). Sejmowa komisja prawnicza pod przewodnictwem posła Mieczkowskiego na dzisiejszem posiedzeniu przyjęła w drugiem czytaniu **projekt ustawy amnestyjnej. Między innemi komisja przyjęła zasadę (art. 6), że z pod amnestji będą usunięte przestępstwa związane z działalnością komunistyczną.** Następnie postanowiono, że projekt ustawy o uposażeniu sędziów i prokuratorów ma być odrębnie traktowany od ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych. Następne posiedzenie **we wtorek.** Na posiedzeniu tem będzie rozpatrywana sprawa ustawy **o ochronie lokatorów.**

Warszawa, 8 czerwca (PAT). Sejmowa komisja oświatowa pod przewodnictwem posła Sołtyka przystąpiła do rozpatrywania sprawy **numerus clausus.** Pos. Thon postawił wniosek, by sprawę odesłać do komisji **konstytucyjnej. Wniosek ten upadł.** Obecny na posiedzeniu komisji minister oświaty Głąbiński oświadczył, że w wniosku pos. Kiernika nie widzi naruszenia konstytucji. Rząd dotychczas sprawą tą się nie zajmował i **opinję swą wyda w najbliższych dniach.** Pos. Langier postawił następujący wniosek: Do chwili zajęcia oficjalnego stanowiska przez rząd w sprawie numerus clausus, komisja **odracza dyskusję** nad wnioskiem o zmianę art. 68 o szkołach akademickich.

Wniosek ten przyjęto.

Następnie pos. Langier referował sprawę nadania uprawnień wolnej wszechnicy w Warszawie. Po dyskusji przyjęto wniosek posła ks. **Lutosławskiego** o wezwanie rządu, by na podstawie ustawy o szkołach akademickich **przeprowadził przyznanie wolnej wszechnicy w Warszawie praw,** o które ona zabiega i które mogły jej przysługiwać. W szczególności dotyczy to uprawnień osobistych jej absolwentów w zakresie służby państwowej i zdobywania stopni naukowych w szkołach państwowych.

Warszawa, 8 czerwca (PAT). Na posiedzeniu sejmowej komisji administracyjnej pos. Schipper referował sprawę **zamachów terorystycznych,** które wydarzyły się w kilku miastach. Po referacie minister spraw wewnętrznych Kiernik oświadczył, że sprawa zamachów oddana została władzom sądowym i opinja publiczna może być spokojna co do załatwienia tej sprawy. Po krótkiej wymianie zdań komisja uznała, że oświadczenie ministra spraw wewnętrznych i uchwała Sejmu tę sprawę wyczerpują. Następnie pos. **Putek** referował projekt ustawy o podwyższeniu kar administracyjnych. Przedstawiciel rządu oświadczył, że rząd złoży projekt ustawy w tej sprawie dla całego państwa. Następnie pos. Putek omawiał sprawę obchodzenia się władz z emigrantami w Poznaniu. Po krótkiej dyskusji sprawę odroczono do następnego posiedzenia we wtorek.

INTERPELACJA W SPRAWIE ARTYKUŁU POD TYTUŁEM: „ARMJA BEZ WODZA".

Warszawa, 8 czerwca. (PAT). Na dzisiejszem popołudniowem posiedzeniu komisji wojskowej pod przewodnictwem posła Mączyńskiego w obecności kierownika ministerstwa spraw wojskowych jenerała Osińskiego, poseł Kościałowski („Wyzwolenie") zgłosił interpelację w sprawie ukarania redaktora „Polski Zbrojnej", majora Kwiatkowskiego, za umieszczenie artykułu w powyższem piśmie pod tytułem: „Armja bez wodza".

Interpelant dowodził, że zamieszczony artykuł w „Polsce Zbrojnej" nie miał charakteru politycznego i z punktu widzenia wojskowego nie można dopatrywać się w nim przestępstwa dyscyplinarnego. Poseł Kościałowski uważa, że kara, wymierzona majorowi Kwiatkowskiemu, jest zbyt surową i rzeczowo nieuzasadnioną.

W odpowiedzi na interpelację kierownik ministerstwa spraw wojskowych, jenerał Osiński, udzielił niezwłocznie wyjaśnienia tej treści, że „Polska Zbrojna", jako oficjalny organ ministerstwa spraw wojskowych, musi być apolityczną. Redaktor odpowiedzialny tego pisma otrzymał kilkakrotnie od poprzedniego ministra spraw wojskowych, jenerała Sosnkowskiego, rozporządzenia o niezabieranie głosu w sprawach politycznych. Poza tem gabinet ministrów zastrzegał sobie kilkakrotnie, że artykuły, w jakikolwiek sposób związane z polityką, muszą być uprzednio złożone do aprobaty. Mimo to naczelny redaktor do tych rozkazów nie zastosował się. Dlatego musiała spotkać go kara, tem bardziej, że kierownik ministerstwa spraw wojskowych, jenerał Osiński, uważa ten artykuł, jako zawierający niewątpliwe tendencje polityczne. Co do wysokiego wymiaru kary, kierownik ministerstwa spraw wojskowych, jenerał Osiński, oświadcza, że w myśl przepisów, wymierzenie kary pozostawione jest sumieniu odnośnego przełożonego i że w tej mierze żadnych wyjaśnień udzielić nie może.

Nad odpowiedzią kierownika ministerstwa spraw wojskowych, jenerała Osińskiego, wywiązała się obszerna dyskusja, w toku której jenerał Osiński musiał opuścić posiedzenie komisji, ażeby udać się na posiedzenie Rady ministrów. Stanowisko kierownika ministerstwa spraw wojskowych, jen. Osińskiego, poparli posłowie: Dubiel, Socha, ks. Nowakowski, Załuska i Zamorski. Stanowisko posła Kościałkowskiego natomiast poparli posłowie: Cwiekowski, Liebermann i Polakiewicz. Po zamknięciu dyskusji poseł Kościałkowski zabrał głos i zaproponował przyjęcie wniosku, ażeby karę, wymierzoną przeciw majorowi Kwiatkowskiemu, uznać za nieuzasadnioną. Wniosek ten, ze względów formalnych, pod głosowanie poddany nie był. Przeciwko temu wnioskowi poseł Załuska postawił własny wniosek, który również ze względów formalnych nie mógł być oddany pod głosowanie. Zkolei poseł Jaroszyński (klub Dubanowicza) postawił wniosek, ażeby w dalszym ciągu otworzyć dyskusję.

Wniosek ten upadł 15 głosami przeciwko 13. Wreszcie pułkownik Petrażycki w imieniu ministerstwa spraw wojskowych dawał odpowiedzi na interpelacje, zgłoszone na poprzednich posiedzeniach komisji wojskowej.

Na tle noty niemieckiej

POROZUMIENIE ANGIELSKO-FRANCUSKIE

Wiedeń, 8 czerwca (AW). „N. Wiener Journal" dowiaduje się z dobrze poinformowanej strony dyplomatycznej, że **rząd angielski usiłuje obecnie dojść do porozumienia z Francją, w kwestji reparacyjnej.** Wobec tego, że gabinet londyński wie o tem, iż **Poincare obstaje bezwzględnie za zaniechaniem biernego oporu, jako zasadniczym punktem, decyduje się rząd** angielski przyjąć w całej rozciągłości francuski **punkt widzenia.** To ustępstwo Anglji oznacza innemi słowy **konsolidowanie się wspólnego frontu aljantów,** którego jedną z najważniejszych wytycznych będzie żądanie zaniechania biernego oporu jako dowodu ustępstwa Niemiec.

WZMOCNIENIE FRONTU FRANCUSKO-BELGIJSKIEGO.

Paryż, 8 czerwca (AW). Jak dalece konferencja brukselska **wzmocniła wspólny front francusko-belgijski,** a zarazem napełniła miarodajne koła francuskie ufnością w sukces obecnej polityki reparacyjnej, świadczy głos „Matina", który zaznacza między innemi: **Jest już obecnie zupełnie zbyteczne prosić innych sprzymierzonych o pomoc, albo nawet budzić podejrzenie, prośby o taką pomoc.** Okazuje się, że w obecnej chwili nasi sprzymierzeńcy mogą przystąpić do uprawnianej przez nas polityki, tylko w razie udzielenia takiej samej odpowiedzi. A odpowiedź ta nie zgadza się ze stanowiskiem, jakie dotychczas zajęli w kwestji zagłębia.

WARUNKI FRANCUSKIE.

Paryż, 8 czerwca (AW). „Temps" ogłasza 7 punktów wytycznych francuskiej polityki reparacyjnej: 1) **zaprzestanie biernego oporu, uważa rząd francuski za zasadniczy warunek rozpoczęcia rokowań.** 2) **Stopniowe opuszczenie zagłębia w miarę spłat.** 3) Francja godzi się na skreślenie sumy 26 miljardów marek złotych, jeżeli Anglja i Ameryka skreśli ze swej strony długi międzysojusznicze. 4) W przeciwnym wypadku prócz 26 miljardów, **zażąda Francja jeszcze tych sum, których by się wspomniane państwa od niej jeszcze domagały.** 5) **Francja odrzuca każdą dyskusję w sprawie zdolności płatniczej Niemiec, jakoteż decyzję w tej kwestji międzynarodowego sądu rozjemczego.** 6) Mimo to jest Francja gotowa wyrazić swoją zgodę na rozumne zarządzenia, w sprawie środków płatniczych, jakie by ewentualnie przedsięwziął rząd niemiecki. Równocześnie jednak odrzuca odpowiedzialność za odpowiednie zarządzenia na nieobsadzonym dotychczas terytorjum Niemiec i nie zgodzi się na żadne zmniejszenie długu. 7) Dzierżenie źródeł dochodów na okupowanem terytorjum pozbawione jest wszelkiej myśli politycznej.

ZARZUTY FRANCUSKIE PRZECIW NOCIE NIEMIECKIEJ.

Paryż, 8 czerwca (PAT). W urzędowych kołach francuskich nowe propozycje niemieckie, zawarte w ostatnim memorjale, uważane są **za niedostateczne do przyjęcia, raczej przeciwnie, uważane są one za nowe kpiny ze strony rządu Rzeszy.** Memorjał znów nie wskazuje ogólnej sumy odszkodowań, podając natomiast **projekt powołania międzynarodowej komisji dla ustalenia zdolności płatniczej Niemiec. Taki projekt jest dla Francji nie do przyjęcia jako stojący we formalnej sprzeczności z traktatem wersalskim, który powierza komisji odszkodowań perjodyczne ocenianie stanu finansowego Niemiec.** Artykuł 248 traktatu wersalskiego udzielił już sojusznikom przywileju pierwszeństwa gospodarczego w stosunku do małych majątków i dochodów w Rzeszy, podczas gdy forma gwarancji, zaproponowana w ostatnim memorjale niemieckim, dawałaby sojusznikom tylko w bardzo niedoskonałym stopniu prawo hipoteki generalnej w stosunku do majątków niemieckich. Kanclerz Cuno, występując z projektem zwołania konferencji w sprawie odszkodowań, jeszcze raz stwierdza zupełną nieznajomość postanowień traktatu wersalskiego. **Memorjał niemiecki ani słowem nie porusza sprawy oporu biernego w zagłębiu Ruhry, podczas gdy na ostatniej konferencji brukselskiej wyraźnie stwierdzone zostało postanowienie nieprzystępowania do rozpatrywania noty niemieckiej dopóty, dopóki Rzesza będzie trwała na stanowisku buntowniczem.** W tej ostatniej sprawie gabinety mocarstw sprzymierzonych skomunikują się. O ile nastąpi co do tego zasadniczego punktu porozumienie, wówczas może wchodzić w rachubę wysłanie wspólnej odpowiedzi sprzymierzonych do rządu Rzeszy na jego ostatni memorjał.

EGOIZM FABRYKANTÓW PAPIERU.

Lwów, 8 czerwca (AW). Pisma **lwowskie piętnują postępowanie właścicieli fabryk papieru, którzy domagają się obecnie zniesienia ulg celnych na papier.** Pisma nazywają ewentualno tego rodzaju zarządzenie **nowym zamachem na prasę i książkę polską.** W sprawie tej odbędzie się dnia 11 bm. w ministerstwie przemysłu i handlu konerencja, na którą udaje się również delegat lwowskiej Izby handlowo-przemysłowej.

ZAŁATWIENIE POSTULATÓW PRASY.

Warszawa, 8 czerwca (PAT). „Przegląd Wieczorny" donosi, że postulaty dzienników, zgłoszone na ogólnej konferencji, zwołanej z inicjatywy byłego premjera Sikorskiego, **będą załatwione w najbliższym czasie.** Referat przydzielono referentowi prezydjum Rady ministrów p. Felklowi, a ogólne kierownictwo tych spraw wiceministrowi Studzińskiemu.

SPRAWA DYREKCJI ZAKŁADÓW NAFTOWYCH.

Lwów, 8 czerwca (AW). Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej wpłynęły dwa nagłe wnioski, **protestujące stanowczo przeciw usiłowaniom, zmierzającym do przeniesienia Dyrekcji państwowych zakładów natowych ze Lwowa i żądające przeniesienia do Lwowa całego starostwa górniczego z Krakowa, a przynajmniej jego oddziału naftowego.**

KONFERENCJA HANDLOWA POLSKO-FRANCUSKA.

Paryż, 8 czerwca (PAT). Deputowany Henryk Lemiere złożył wczoraj w Izbie deputowanych projekt, żądający całkowitej aprobaty dla postanowień konwencji handlowej francusko-polskiej, podpisanej w Paryżu dnia 6 lutego 1922 r.

Sir Drummond w Gdańsku

Gdańsk, 8 czerwca. (PAT). Wczoraj o godzinie 7.30 rano przybył tu jeneralny sekretarz Ligi narodów, sir Drummond, w towarzystwie p. Mantoux. Jednocześnie z sir Drummondem przyjechał jeneralny komisarz Rzeczypospolitej, p. Pluciński, który bawił w tych dniach w Warszawie. Sir Drummonda, oraz towarzyszące mu osobistości powitał na dworcu sekretarz jeneralny wysokiego komisarza Ligi narodów, poczem minister Pluciński odwiózł sir Drummonda samochodem do mieszkania wysokiego komisarza. Popołudniu sir Drummond złożył wizytę prezydentowi Senatu, poczem był obecny na śniadaniu, wydanem przez Senat. Następnie wysoki komisarz przyjmował sir Drummonda u siebie.

CESARSKO-NIEMIECKIE FLAGI.

Gdańsk, 8 czerwca. (PAT). Na powitanie jeneralnego sekretarza Ligi narodów, sir Drummonda, wywieszono w Gdańsku, oraz w Sopotach, liczne flagi **o barwach dawnego cesarstwa niemieckiego.**

PRZYJĘCIE W RATUSZU.

Gdańsk, 8 czerwca. (PAT). Wczoraj popołudniu odbyło się w ratuszu przyjęcie, wydane przez Senat gdański na cześć jeneralnego sekretarza Ligi narodów, sir Drummonda. W czasie przyjęcia prezydent Senatu, **Sahm,** wygłosił krótkie przemówienie, w którem zaznaczył, że wizyta wysokiego urzędnika Ligi jest dowodem **zainteresowania się Ligi narodów Gdańskiem.** Następnie omówił bliżej stosunki Ligi do Gdańska i zaznaczył, że ludność oczekuje **deklaracji Ligi.** W dalszym ciągu prezydent zaznaczył, że **Gdańsk stoi pod ochroną Ligi** i przytoczył dokument przedstawiciela japońskiego w Lidze narodów, Ishiego, złożony w tej sprawie w roku 1920. W końcu swego przemówienia prezydent Sahm zaznaczył, że w celu współpracy **zostały zawarte polsko-gdańskie** umowy.

Sir **Drummond,** odpowiadając na przemówienie, podkreślił, że jeżeli Gdańsk powołuje się na deklarację, to może zapewnić, że ta deklaracja ma niezmienne znaczenie dla Ligi narodów. Z lojalnego wypełnienia zobowiązań Gdańska wynikają dalsze konsekwencje, a mianowicie, że Liga będzie całkowicie spełniała swój obowiązek w sprawie ochrony praw, przyznanych Gdańskowi w tych układach. Wkońcu sir Drummond zaznaczył, że Liga życzy wolnemu miastu powrotu do jego **historycznej wielkości.**

HAKATYZM W GDAŃSKU.

Gdańsk, 8 czerwca (PAT). „Dziennik Gdański" wskazuje na urządzanie w ostatnim czasie w Gdańsku **manifestacyj militarnych przez Niemców gdańskich z byłymi oficerami armji niemieckiej na czele, oraz na systematyczną agitację** w duchu odwetowym. **Dawniejsi oficerowie niemieccy nie tają się podczas publicznych przemówień z nienawiścią do Polski i głoszą, że tylko wojna odwetowa może uratować Gdańsk.**

DEMONSTRACJE ANTYCZESKIE NA SŁOWACZYŹNIE I RUSI PRZYKARPACKIEJ.

Lwów, 8 czerwca (AW). „Gazeta Lwowska" donosi, że w tych dniach odbył się wielki wiec bezrobotnych w Zwoleniu na Słowaczyźnie, który przemienił się w wielką **demonstrację antyczeską.** Demonstranci przeszli przez miasto **w liczbie kilku tysięcy i rozpędzali wszędzie przybyszów czeskich. W urzędach powybijano wszystkie szyby i poniszczono urządzenia. Dopiero policja i wojsko przywróciły w mieście porządek.** Równocześnie z tą wiadomością nadchodzą także **z Rusi Przykarpackiej wieści o wielkich zaburzeniach w Ungwarze. Robotnicy ruscy napadli tatm na przybyłych robotników czeskich, zmuszając przeszło 800 Czechów do opuszczenia Rusi Przykarpackiej.**

KOMITET EKONOMICZNY RADY MINISTRÓW.

Warszawa, 6 czerwca.

Rada ministrów zatwierdziła nowy regulamin komitetu ekonomicznego ministrów, analogiczny do regulaminu Rady ministrów. Według tego regulaminu, w obradach komitetu ekonomicznego ministrów z głosem decydującym biorą udział ministrowie, wiceministrowie, zaś dyrektorowie departamentów, uczestniczący w obradach komitetu w zastępstwie swoich ministrów, mieć będą głos decydujący tylko w sprawach swego resortu.

Kompetencje komitetu ekonomicznego nie uległy zmianie. Komitet ekonomiczny powołany jest do przygotowawczego rozpatrywania dla Rady ministrów spraw: 1) dotyczących programu i ogólnych zasad polityki ekonomicznej rządu; 2) wniosków ustawodawczych z dziedziny gospodarczej, oraz 3) wszelkich spraw o znaczeniu ekonomicznem, które, ze względów formalnych lub rzeczowych wymagają rozstrzygnięcia przez Radę ministrów; 4) wszelkich spraw natury gospodarczej które, należąc do zakresu działania resortowych ministrów, wymagają jednakże uzgodnienia w postępowaniu między ministrami; 5) rozporządzeń i zarządzeń natury gospodarczej, które, należąc do zakresu działania resortowych ministrów, mają większą doniosłość gospodarczą lub dotyczącą zakresu działania kilku ministrów, reprezentowanych w komitecie ekonomicznym ministrów.

Komitet powołany jest nadto do rozpatrywania i rozstrzygania: 1) spraw, przekazanych komitetowi ekonomicznemu ministrów do ostatecznej decyzji przez Radę ministrów, oraz 2) spraw, należących do zakresu działania poszczególnych ministrów, a dotyczących: a) umów eksportowych rządowych, b umów o dostawach rządowych zagranicznych, c) koncesyj eksploatacyjnych i wywozowych, d) kredytów, gwarancji i pożyczek rządowych, które przewyższają ogólną sumę sto miljonów marek dla jednego przedsiębiorstwa.

Na stanowisko sekretarza komitetu ekonomicznego Rady ministrów został obecnie powołany, na miejsce p. Huzarskiego, inżynier Stanisław Widomski.

Inżynier Widomski ukończył politechnikę we Lwowie, gdzie od roku 1903 brał czynny udział w życiu akademickiem. Po ukończeniu politechniki został kierownikiem stacji doświadczalnej maszyn w dublańskiej akademji rolniczej. Następnie pracował przez szereg lat w fabrykach Kamienskoje w Rosji, skąd po wybuchu rewolucji wystąpił, będąc powołanym na stanowisko kierownika wydziału wojskowego Rady zjednoczenia międzypartyjnego.

Po powrocie do kraju w chwili wybuchu walk o Lwów, został szefem sztabu Obrony Lwowa i komisarzem cywilnym Naczelnej komendy wojsk naszych we Lwowie. Następnie był szefem sekcji w ministerstwie spraw wojskowych. Z początkiem roku 1920 powołany został do państwowego urzędu naftowego, któremu przewodniczył minister skarbu. W roku 1922 został głównym dyrektorem państwowych zakładów naftowych we Lwowie, a następnie dyrektorem działu naftowego głównej dyrekcji państwowych zakładów górniczych i hutniczych.

Dział ekonomiczny

* **BONY ZŁOTOWE.** Według danych tymczasowych, rozkupione zostały w całości dwie serje bonów złotych. Serja I A i serja I B. Serji C I sprzedano do chwili obecnej na sumę około 50 i pół miljarda marek. Skarb zyskał około 230 miljardów marek.

* **O PRAWA DEWIZOWE.** Z liczby banków, które w pierwszym rzędzie otrzymały prawa dewizowe, wiele zabiega z obowiązkowem nabywaniem bonów złotych. Ministerstwo skarbu wyznaczyło bankom tym termin prekluzyjny, po upływie którego — w razie niedotrzymania przez któryś bank zobowiązania co do kupna bonów, prawa dewizowe będą takiemu bankowi cofnięte.

Termin ów upływa w końcu bieżącego tygodnia.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Walutami i dewizami wczoraj nie robiono wcale na giełdzie oficjalnej. W wolnym obrocie zaznaczył się brak podaży, zwłaszcza marki niemieckiej, której konieczne zapotrzebowanie pokrywała „czarna giełda" po kursie wyższym.

W obrotach akcjami przemysłowemi i handlowemi ożywienie i tendencja zwyżkowa utrzymuje się, podobnie, jak i na giełdzie warszawskiej. Wszystkiemi prawie papierami robiono, przy dużem zainteresowaniu, po kursach znacznie mocniejszych, z wyjątkiem „Polskiej Nafty".

W akcjach bankowych nadal zastój. Dokonano tylko transakcyj Przemysłowym, po kursie wyższym. Papiery procentowe bez ruchu.

CEDUŁA KURSOWA

z dnia 8 czerwca 1923.

			Transakcja
Akcje bankowe:			
Pol. Bank Przem.	15000	19000	17500
Bank Hipoteczny	[illegible]	20000	
Bank Małopolski	12000	16000	
Ziem. Bank Kred.	[illegible]	22000	
Powsz. Bank Kred.	[illegible]	21000	
Bank Komercj.	7000	9000	
Bank Zw. Sp. zar.	135000	145000	
Akcje Tow. handlowych:			
Pol. Tow. handl.	13000	18000	15000—17000
Impex	1000	1500	1200
Pharma	57000	67000	58000—65000
Polski Glob	2500	3000	
Hartwig	35000	45000	
Polbal	15000	20000	
Żegluga Polska	4500	5500	5000
Akcje Tow. przemysłowych:			
Zieleniewski	355000	380000	360000—375000
Cegielski	62000	75000	64000—72000
Parowozy	90000	105000	95000—102000
Automotor	13000	17000	
Potęga	190000	210000	
Trzebinia	53000	63000	55000—60000
Pocisk	35000	42000	87000
Górka	380000	400000	380000—400000
Siersza	230000	260000	240000—255000
Tepege	110000	130000	117500—120000
Polska Nafta	25000	32000	27000—31000
Pokucie	25000	32000	28000—30000
Gikos	90000	100000	92000
Pezet	10000	15000	
Strug	19000	21000	20000
Tłuszcze Trzebinia	105000	115000	110000—112000
Krakus	45000	55000	48000—54000
Chodorów	155000	165000	158000—165000
Ćmielów	55000	60000	55000—59000
Elekt. Siersza	25000	30000	25000—29000
Niemojowski	50000	55000	
Fab. kap. Myślenice	14000	17000	

GIEŁDA WARSZAWSKA. (8 czerwca). Waluty: Dolary St. Zj. 67500—66900, sprzedaż 67250, kupno 66570, franki francuskie 4400—4200, korony czeskie 2050—2025, marki niemieckie 0'87—0'85.

Czeki: Belgja 3800—3700, sprzedaż 3718, kupno 3682 Berlin 0'87—0'85, sprzedaż 0'87, kupno 0'83, Gdańsk 0'87—0'85, sprzedaż 0'87, kupno 0'83, Londyn 317.000-312.000, sprzedaż 313.580, kupno 313.400, Nowy York 67500—66900, sprzedaż 67250, kupno 66570, Nowy York drobne sprzedaż 67180, kupno 66520, Paryż 4400—4250—4271, kupno 4229, Praga 2050—2025, Szwajcarja 12175—12235, kupno 12115, Wiedeń 0'91—0'89, sprzedaż 0'90½, kupno 0'87½, Włochy 2290.

Papiery lokacyjne: Miljonówka 1725—1700, 4½% kred. ziemskie za 100 rubli 4300—4100, 5% miasta Warszawy 365—325.

Akcje. Podane cyfry rozumieją się w tysiącach marek polskich: Bank dyskontowy 270—290, Bank handlowy Warszawa 295—300, Bank dla handlu i przemysłu Warszawa 80—83, Bank kredytowy Warszawa 60—80, Bank przemysłowy Lwów 14½—17½, Bank zachodni 355—365—360, Bank zjednoczenia ziem pol. 70, Bank zw. sp. zarobk. 140—145, Bank zw. ziemian 35—25—35, Sole potasowe 250—275, Puls 210—206½—208, Wildt 19, Częstocice 600—590, Cukier Warszawa 770—815—790, Drzewny przemysł 19½—19, Cegielski 60—57—62, Modrzejów 200—255, Rudzki 85—91—87, 3 emisja 85, Ursus 220, 2 emisja 65—75, Parowozy 95—107—105, Hurt 22, Żegluga 25—26½—25, Elektryczność 275, Spirytus 150—157½—160, Polska Nafta 25—27½—26½, Lenartowicz 26—27—26, Siła i światło 50—53, Ćmielów 50—52—51, Norblin 65—70—64, Kijewski 115—120—115, Czersk 395—410—390, Gosławice 670—190—180, Michałów 205—225—212'50, Węgiel 165—157½—165, Lilpop-Rau 65—75—65, Ostrowiec 267½—290—272½, 5 emisja 250—260—240, Starachowice 245—270—265, 5 emisja 250—260—257½, Pocisk 44—42, Zieleniewski 335—359, Żyrardów 6.000.000—6,100.000—5,900.000, Borkowski 46—53½—52, Jabłkowscy 21—20—22, Polbal 17—18, Haberbusch 120—117½—119, Nobel 127½—137—130, Pustelnik 90 Chodorów 150—165—160, Spiess 58—75, Tepege 125.

GIEŁDA LWOWSKA. (8 czerwca). Amerykańskie 68750—69250, trans. 69000—69250, czeki 69000—69700 trans. 67000—70000, drobne 68000—68500, kanadyjskie 66500—67000, dynary 550—570, czeki 570—530, angielskie 318.000—320.000, czeki 316.000—321.000, tr. 285.000—322.000, belgijskie 3700—3730, czeki 3750—3780, francuskie 4370—4400, czeki 4360—4420, trans. 4400, holenderskie czeki 24600—24900, trans. 24800—26000, austrjackie 0'98—1, czeki 0'98—1, trans. 0'99, czeskie 2075—2100, czeki 2085—2115, trans. 2100—2108, węgierskie 12'20—12'40, czeki 12'40—12'60, rumuńskie 310—320, czeki 310—320, włoskie 3000—3030 czeki 3020—3050, niemieckie 0'93—0'97, czeki 0'93—0'97. trans. 0'95—0'96.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (8 czerwca). Berlin 0'00.71, Holandja 217'75, Nowy York 555'25, Londyn 25'67, Paryż 35'75, Medjolan 25'95, Praga 16'39, Budapeszt 0'99.75, Bukareszt 2'80, Belgrad 6'20, Sofja 5'95, Warszawa 0'00.95, Wiedeń 0'00.78, austr. korona stemplowana 0'00.78½.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Biegłej, pierwszorzędnej stenotypistki polsko-niemieckiej, poszukuje się do natychmiastowego wstąpienia (ew. korespondentki). Zgłoszenia 1) z odpisami świadectw i przebiegiem życia, 2) wymaganiami, 3) datą ewentualnego wstąpienia, należy wnosić do biura „Ruch" Kraków, Szczepańska 9, pod „Pierwszorzędna stenotypistka". 1452 1 2

Zdolnego urzędnika lub urzędniczki do pomocy i korespondencji, biegle piszącego na maszynie względnie znającego stenografję, poszukuje natychmiast większa fabryka w Krakowie. Zgłoszenia z podaniem 1) wieku i przebiegu życia, 2) odpisami świadectw, 3) wymaganiami, 4) daty wstąpienia, należy wnosić do biura „Ruch" Kraków, Szczepańska 9, pod „Młodsza siła". 1453 1 2

Rodowity Francuz, profesor, poszukuje na czas wakacyj lekcji na wsi. Zgłoszenia pod „H. B." biuro „Ruch" Kraków, Szczepańska 9. 1454 1 3

!! Tanio !!

Bielskie materjały na ubrania i kostjumy

Kraków, ul. Powiśle 10, II p.

1387 4 5

Kupuję złoto, srebro oraz stare sztuczne zęby; płacę za ząb od 6–20 tysięcy mkp. Zegarmistrz Landau, Sienna 17. 1422 4 4

Potrzebny

urzędnik (kawaler, chrześcijanin), znający gruntownie język polski i niemiecki, do korespondencji. Zgłoszenia do Rafinerji nafty w Libuszy, poczta Zagórzany (tylko pisemne). 1447 2 3

Buchalterka-bilansistka, z kilkuletnią praktyką w większych przedsiębiorstwach, w Banku, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Samodzielna" Ruch, Szczepańska 9. 1411

Wszelkie naprawy okularów i ewikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **S. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 1053 13 13

Starsza panna, niemka, doskonale obznajomiona z pielęgnacją dzieci, szyciem, robotami ręcznemi i t. p., poszukuje od 15 czerwca posady w Krakowie lub okolicy do większych dzieci lub niemowląt. Zgłoszenia pod „Dobre świadectwa" do Administracji „Nowej Reformy". 1429 2 2

Kwalifikowany buchalter bilansista i korespondent (absolwent Akademji Handlowej), z wieloletnią praktyką w różnorodnych dziedzinach, przyjmie od zaraz w większem przedsiębiorstwie posadę samodzielnego buchaltera, ewentualnie korespondenta polsko-niemiecko-angielskiego. Zgłoszenia pod „Wytrawny" do Zarządu Drukarni Literackiej, Kraków, Jagiellońska 10. 1162 3 3

Nowość! Nowość!

Wacław Grabiański

Niedyskrecje księżyca

(humoreski)

Strażniczki cnoty. — Fu[illegible]er. — Inny departament. — Tajemnica letniej nocy. — Przygoda samobójcy.

Cena zasadnicza 0.50.

Tegoż autora:

	Cena zasadn.
Wojenny balonik	1.—
Piekło	2.50
Rymy i proza	1.50
Przesilenie	1.—
Dwie nowele	0.50

Mnożnik — ustalany przez Związek księgarzy-wydawców w Warszawie.

Gebethner i Wolff, Kraków.

MŁYNY HANDLOWE I GOSPODARCZE
KASZARNIE, ŁUSZCZARNIE, SPICHRZE ZBOŻOWE

urządza i poszczególne maszyny dostarcza 1126 4 4

„ROLINDUSTRIA" S. A. Krajowy zakład dla przemysłu fabr. **Lwów, Fredry 9. — Telef. 653.**

Wyłączne zastępstwo fabryki maszyn młyńskich **Bracia Seck w Dreźnie**

SEZON 1923 R. SEZON 1923 R.

TOWARZYSTWO DZIERŻAWY ZAKŁADÓW KĄPIELOWYCH

(Kurpachtgesellschaft) **W MARIENBADZIE** (Kurpachtgesellschaft)

Zentralbad	Halbmayrhaus	Goldene Kugel
Neubad	Hotel Teplerhaus	Neuklinger
Wysyłka wód mineralnych	Inspekcja źródeł	Anker

Hotele i kurhauzy pierwszego rzędu!

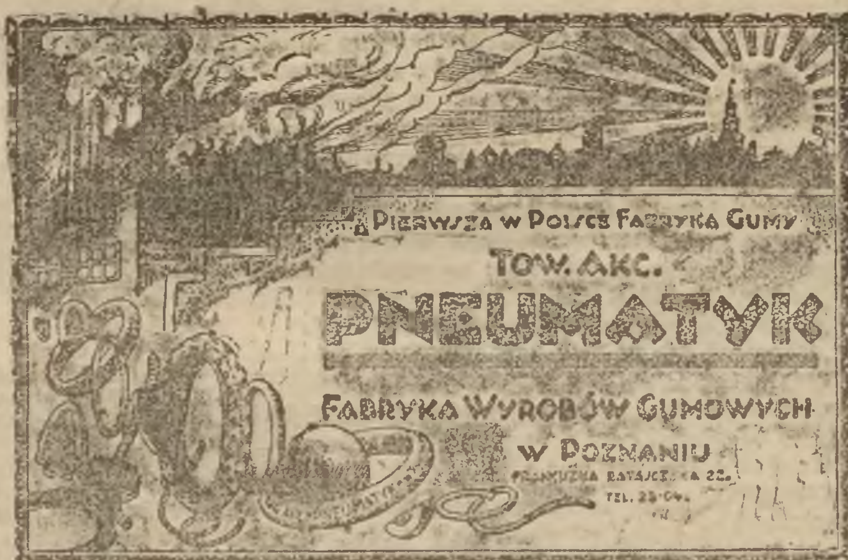
Dla gości kuracyjnych z krajów o słabej walucie, szczególnie tanie ceny pensjonatów i pokoi.

Pierwszorzędne pension z pokojem dziennie od 45 koron czeskich; pokój o jednem łóżku od 10 koron czesk.; o 2 łóżkach od 20 koron czesk. począwszy.

Na zapytania we wszystkich językach odpowiada się gratis i natychmiast przy równoczesnem przesłaniu prospektu. 955 4 4

Sezon od 1 maja do 20 września.

Międzynarodowe kłusowe wyścigi konne od 24 czerwca do końca sierpnia.



567 26 26

Składnica maszyn i narzędzi rolniczych i przemysłowych

Spółka z ogran. odpow. we Lwowie, ul. Halicka L. 21 1159 3 3

(dawniej L. Niemczycki i Ska) przy Towarzystwie agrarno-osadniczem, prowadzi wyłączną sprzedaż na Małopolskę wyrobów Zjednoczenia polskich fabryk maszyn i narzędzi rolniczych (Wacław Moritz w Lublinie, Jan Zawadzki i Ska w Warszawie i „Sierpczanka" w Sierpcu) i poleca maneże od 1- do 8-konne, młocarnie ręczne i kieratowe, wialnie, sieczkarnie, pługi jedno i wieloskibowe, kultywatory, brony i t. p. Wystawa wzorów znajduje się w Związku ekonomicznym Kółek rolniczych we Lwowie, ul. Mickiewicza 26, gdzie też można nabywać maszyny. Zastępstwa na prowincję udzielimy solidnym firmom

BRACIA BÖHLER i SKA

TOW. AKC. W WIEDNIU.

NARZĘDZIA PNEUMATYCZNE DO WSZELKICH CELÓW PRZEMYSŁOWYCH.

Świdry górnicze — spiralne, okrągłe, puste, pełne, z gotowemi obsadami do wszystkich systemów młotków, z ostrzami i bez ostrzy. Stal świdrowa.

Zawsze na składzie u jeneralnych przedstawicieli na całą Rzeczpospolitą polską:

Inż. J. SARRÉ i Ska

BIURO TECHNICZNE 1380

w Warszawie, Długa 50, tel. 115-35 i w Sosnowcu, Warszawska 6, m. 6.

OGŁOSZENIE z wezwaniem wierzycieli.

Walne Zgromadzenie członków Powszechnego Związku Kredytowego w Podgórzu, Stow. zarej. z ogr. poręką, odbyte 31 grudnia 1922 r., uchwaliło rozwiązać Stowarzyszenie i przenieść je w stan likwidacji.

Wzywa się przeto wszystkich wierzycieli, aby swoje roszczenia do rozwiązanego Stowarzyszenia zgłosili najdalej do roku od dnia niniejszego ogłoszenia, w kancelarji likwidatora, dra Eljasza Bergnera, adwokata w Krakowie Podgórzu, Rynek 13. 1459 1 3

Kraków-Podgórze, dnia 8 czerwca 1923 r.

3 FABRYCZNIE NOWE

LOKOMOTYWY

DO KOLEJEK LASOWYCH

o sile 50 HP., ⅘ kuplowane, 760 mm szerokości toru, z panewkami miedzianemi, w pierwszorzędnem powojennem wykonaniu, zaraz ze składu do sprzedania. Zapytania do

TOW. AKC. DLA ARTYKUŁÓW KOLEJOWYCH

Wiedeń I., Gauermanngasse 2/4. 1448

KONKURS.

Prywatne Polskie gimnazjum w Przemyślanach rozpisuje konkurs na posadę polonisty, filologa, germanisty, matematyka, przyrodnika, historyka, do języka francuskiego, ruskiego, rysunków, gimnastyki z egzaminem państwowym, śpiewu, robót ręcznych, muzyki.

Pierwszeństwo mają siły ukwalifikowane.

Warunki wedle umowy, mieszkanie zapewnione.

Podania udokumentowane z życiorysem wnosić do Dyrekcji gimnazjum w Przemyślanach. 1443 2 2

GRADO KĄPIELE MORSKIE PRZY TRYJEŚCIE **GRADO**

Hotel-pensjonat i Zakład kuracyjny „ALLA SALUTE"

Mieszkanie wraz z utrzymaniem od 30–40 lirów dziennie. Prospekty bezpłatnie i franko.

Ordynator i właściciel: Dr M. Oransz. Dyrekja: M. Khuner.

771 5 5

Widokówki i Albumy

Krynicy, Rabki, Zakopanego, Szczawnicy, Żegiestowa, Ciechocinka i wszystkich innych letnisk i miejscowości kąpielowych posiadamy na składzie lub wykonujemy według nadesłanych wzorów lub fotografij w przeciągu 8 dni.

Gwarantujemy za pierwszorzędne wykonanie światłodrukowe po cenach tańszych od zagranicy. 1398 3 3

Salon Malarzy polskich

Henryk Frist, Sp. z ogr. odp.

Kraków, ul. Florjańska 37.

L. 1190/923
III. a. 14

Obwieszczenie.

Magistrat stol. król. miasta Krakowa, jako władza przemysłowa I. instancji, na prośbę Spółki pod firmą: „Ferrum", Małopolska fabryka maszyn i wyrobów żelaznych w Krakowie o zezwolenie na urządzenie fabryki maszyn rolniczych jak również maszyn do obrabiania żelaza, i konstrukcji żelaznych dla celów gospodarczych lub innych t. p. w budynku dawnego zakładu ślusarskiego Edwarda Soji, przy ul. Bonarka L. 17, Dz. XXII, w Krakowie, zarządza po myśli § 29 ustawy przemysłowej postępowanie edyktalne, celem zbadania dopuszczalności zamierzonego przedsiębiorstwa i wyznacza termin do rozprawy komisyjnej **na dzień 15-go czerwca 1923 r., t. j. w piątek o godz. 10-tej przed południem** na miejscu zamierzonego przedsiębiorstwa.

O tem zawiadamia się gminę miasta Krakowa i sąsiadów z oznajmieniem, iż przeciw zamierzonemu przedsiębiorstwu można wnieść zarzuty pisemnie przed terminem wyznaczonej rozprawy komisyjnej lub ustnie na terminie rozprawy, później bowiem wniesione zarzuty nie będą uwzględnione i zezwolenie na urządzenie powyższego przedsiębiorstwa zostanie udzielone, o ile przeciw temu z urzędu nie nasuną się wątpliwości.

Magistrat stol. król. miasta Krakowa.

Kraków, dnia 1 czerwca 1923 r.

Pierwszorzędny zakład krawiectwa damskiego

MICHAŁA KAPUSTY

Kraków, ul. Szewska 24, I. p., narożnik plant

wykonuje

kostjumy angielskie

francuskie, płaszcze, suknie i bluzki z własnej lub powierzonej materji. 19 6 6

Wielki wybór materjałów krajowych i zagranicznych.

Bibljoteka Towarzystwa Szkoły Ludowej

Kraków, ulica św. Anny L. 5, I. p.

jest najlepiej zaopatrzoną i najtańszą

WYPOŻYCZALNIĄ KSIĄŻEK

W KRAKOWIE.

Przeszło 20.000 książek. Wielki wybór nowości.

Działy beletrystyczny, naukowy i dla dzieci, bogato zaopatrzone. 804

Specjalność: lektura dla młodzieży szkolnej.

MAŁOPOLSKI ZAKŁAD ODZIEŻY

Podgórze, ul. Nadwiślańska L. 16 — **Filja: ulica Szczepańska L. 3**

poleca

DZIAŁ I.	DZIAŁ II.	DZIAŁ III.	DZIAŁ IV.
WEŁNY na ubrania męskie, na kostjumy i suknie damskie, na ubranka dziecięce. **SUKNA DAMSKIE** w różnych kolorach. **PÓŁ WEŁNU**	**PŁÓTNA** na bieliznę i prześcieradła. **ZEFIRY** na koszule, bluzki i fartuchy. **RĘCZNIKI** z metra i odpasowane. **DYMKI** na bieliznę i pościel. **MARKIZETY** gładkie i kolorowe. **KLOTY.**	**UBRANIA** męskie i chłopięce z własnych fabryk konfekcyjnych.	**OBUWIE** męskie, damskie i dziecięce, boksowe, chewro i lakierowe. 840 Magazyny otwarte od g. 8 rano do 6 wieczór bez przerwy.

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 500 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1263). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10–2, za opłatą 1000 mkp. od osoby; zbiorowe wycieczki otrzymują zniżki w kancelarji Muzeum w Sukiennicach. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 19,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10–2, za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10–2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób) za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10–12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. Opłata 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9–1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ulica Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10–1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp w niedziele, wtorki i czwartki 50 mkp., w inne dni 100 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od g. 10–4. Wstęp 5000 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego l. 28, wstęp wolny od godziny 9–1 i od 3–6.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11–1. godz. urzęd.: od 8–3, dla stron od 10–1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11–1, godz. urzęd.: od 8–3, dla stron od 10–1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 40; godz. przyjęć [illegible] prezydjum miasta: od 12–2 z wyjątkiem niedziel i [illegible] godziny [illegible] od [illegible]. **Dyrekcja kolei państwowych,** [illegible] telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11 [illegible] urzęd. od 8–3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja [illegible],** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe od 8–[illegible]. **Izba skarbowa** (Władza skarbowa II instancji na Województwo krakowskie) ul. Helclów L. 2, II p., telefon Nr 225. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie [illegible] 12–1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11–1.

Biura kupna i ogłoszeń.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna. Podwale 3, obok poczty.

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe „Ruch", S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Rewizja losów.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Elbenschütz, Rynek 8.

Księgarnie.

Księgarnia i sprzedaż gazet: **„Ruch",** S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Kina.

Kino „Opieka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej, w święta od 3-ciej.

Laboratorjum kosmetyczne

Franciszki Budziaszek, Grodzka 3, I. p. poleca dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne, włosowe oraz kupuje wyczeski.

Obuwie.

KONKURENCYJNA PRACOWNIA SZEWSKA

A. PAŁKI

Kraków, Rynek gł. 30, I p.

Stanisław Nachaj

ul. św. Tomasza l. 9.

Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego.

Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

Farbiarnie i pralnie.

Parowa farbiarnia i pralnia chemiczna A. SZAPKOWSKIEGO Kraków, ul. Karmelicka L. 13. Rok założenia 1863.

Składy fortepianów.

Największy w Małopolsce

skład fortepianów Heleny Smolarskiej

ul. Szewska 9, I. p.

wyłączne zastępstwo firm światowej sławy jak:

Bechstein
Blüthner
Bösendorfer
Ehrbar
Förster
Seiler
Schweighofer
Steinweg
Quandt
Wirth

Zamiana na składzie instrumenta używane.

Fisharmonje: Kotykiewicza i Mannborga.

Telefon 1005.

Generalne zastępstwo fabryki fortepianów i pianin firmy

„Stingl Original"

innych firm

Zygmunt Raba nastp.

Kraków, ul. św. Anny l. 3

poleca fortepiany i pianina po cenach fabrycznych

Zakłady przemysłowe.

Zakład tapicersko-dekoracyjny, magazyn mebli i wyrób kołder **A. Sybiński,** ul. Sławkowska 21. Telefon Nr 3468.

Magazyn rękawiczniczy i galanteryjny

F. Lubański

Kraków, ul. św. Anny 2

poleca rękawiczki, pończochy, parasole, płaszcze gumowe, kurtki nieprzemakalne po cenach najniższych.

Własna pracownia rękawiczek skórkowych.

Zakład tapicerski i magazyn mebli M. BARDACH Kraków, Florjańska l. 16.

WYTWÓRNIA wykwintnych ubiorów męskich, damskich i wojskowych na miarę

FABRYCZNY SKŁAD sukien krajowych i zagranicznych

HOJTASZ i WOŁKOWICZ

KRAKÓW

ul. Podwale 5. Telefon 33-46.

Największy i najtańszy wybór bielizny męskiej i obuwia najnowszych modeli — poleca **EUGO WEINMANN** Kraków — ulica Starowiślna L. 6.

ZĘBY SZTUCZNE złoto, srebro kupuje zegarmistrz i jubiler **L. Brüll, Starowiślna 29.**

Zakład fotograficzny „Erna" ulica Starowiślna (plac Wielopole), przystanek tramwaju 3 i 6, wykonuje fotografje na legitymacje, paszporty i wszelkie zdjęcia fotograficzne w 5-ciu minutach.

WÓZKI DZIECIĘCE krajowe i zagraniczne, oraz łóżka mosiężne poleca **skład mebli i fornierów Kraków, ul. Szpitalna 5.**

Skład wiedeńskich parasoli Kraków, ul. Długa L. 19 (sklep).

DRUKARNIA LITERACKA

w Krakowie

ul. Jagiellońska 10, tel. 401

przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres sztuki drukarskiej.

Maszyny pospieszne i rotacyjne.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 10. Rządca Drukarni L. K. Górski